

## MÓWI-ODRA A MYŚLI-RUHRA

### Marshall wreszcie przemówił..

Wiedzieliśmy, że to musi nastąpić, że „sprawa granic” IV Rzeszy dojrzała do oświadczenia na Konferencji Moskiewskiej ze strony najbardziej zagadkowego z uczestników Wielkiej Czwórki — ministra Marshalla. Czy istotnie zagadkowe? Kto zna kultury dzisiejszej „komuno - zofii” ministra Marshalla i jego zastępcy Achesona, ten nie spodziewał się z ich strony miłych niespodzianek w Moskwie. Min. Marshall wprawdzie otrzymał tam złotą lornetkę na przedstawieniu „Romeo i Julia”, ale w złoty dar radziecki wprawił swe przywilejne republikańsko - przemysłowo-bankierskie szkła z Wall-Street i przez nie patrzył nie tylko na radziecką Rosję, lecz i na cały powojenny świat słowiański środka i południa Europy. I oto ten wysłannik określonych sfer reakcyjnych Wielkiej Republiki zamorskiej broni praw wątpliwej „ekonomiki” powojennej byłego jej wroga — Niemiec kosztem elementarnych praw do życia sojusznika polskiego.

Ale on, sekretarz stanu Marshall, w ciągu całej dotychczasowej kariery żołnierz aż do wyżyn szefa Sztabu Wojsk USA, zapominał już zgola o wojnie i jej niemieckim sprawcy. Zapomniał i o podstawach moralności międzynarodowej w ocenie „winy” przeszłej i możliwej przyszłej. Operuje zgola kupieckimi tylko kategoriami myśli o ekonomice — i przemysłowej i rolniczej — środkowej Europy powojennej w interesie „Niemiec, Polski i całej Europy” (!) O najdogodniejszym układzie tej „ekonomiki” dla bankierów z Wall-Street ten „zagadkowy” rozjemca interesów powojennych milczy przezornie. A przecież TYLKO O TO CHODZI, reszta — to dekoracja dość naiwna, dość cyniczna i w samym założeniu sprzeczna.

Po kompromitacji brytyjskiej w skali światowej przychodzi widocznie kolej na taką kompromitację amerykańską.

Wystąpienia środowego dnia 9 kwietnia 1947 r. na Konferencji Moskiewskiej rzecznika USA w Wielkiej Czwórce W PEŁNI nie poparł nikt, nawet merytorycznie ni by solidarny minister Bevin. Ale deklaracja min. Marshalla należy zająć się szczegółowo i nie w jednym artykule. Przyłbica, dotąd tak szczerze przyzykana, została wreszcie jeśli nie odstąpiona, to w każdym razie w znamienny sposób uchylona. Tak lepiej. Odstąpimy w pełni jej rzeczywiste wnętrze — powojennej puszkii Pandory. Dyskutujemy rzeczowo i na zimno, choć oburzenie ciśnię pod pióro słowa i określenia dosadne. Gniew szkodził nawet „racji” Jowisza, tym bardziej racji publicysty polityczny.

Więc powstrzymałem się od dosadnych określeń, choć... z trudem.  
STANISŁAW BARYCZ

### oto-zdaniem Steela istotny sens wystąpienia min. Marshalla w sprawie granicy polsko-niemieckiej

Redaktor polityczny API zwrócił się do słynnego radiokomentatora i publicysty amerykańskiego p. Johannes Steela, który bawi w Warszawie z zapytaniem jak ocenia ostatnie przemówienie sekretarza stanu Marshalla na temat granic zachodnich Polski.

Odpowiedź pana Steela brzmi:  
„W przemówieniu ministra Marshalla nie chodzi o Polskę. Jest ono szantażem w grze o Ruhrę”.

### Samoloty bojowe dostarcza Anglia dla Turcji

LONDYN, 10.4 (PAP). — Zgodnie z warunkami umowy, zawartej w sierpniu ub. roku, Wielka Brytania dostarczyła dla lotnictwa tureckiego 300 samolotów bojowych najnowocześniejszego typu.

Dalsze 200 samolotów będzie dostarczonych w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

## Dyskusja w Moskwie trwa

### Marshall osamotniony Mołotow i Bidault bronią uchwał poczdamskich Bevin zajmuje stanowisko wymijające

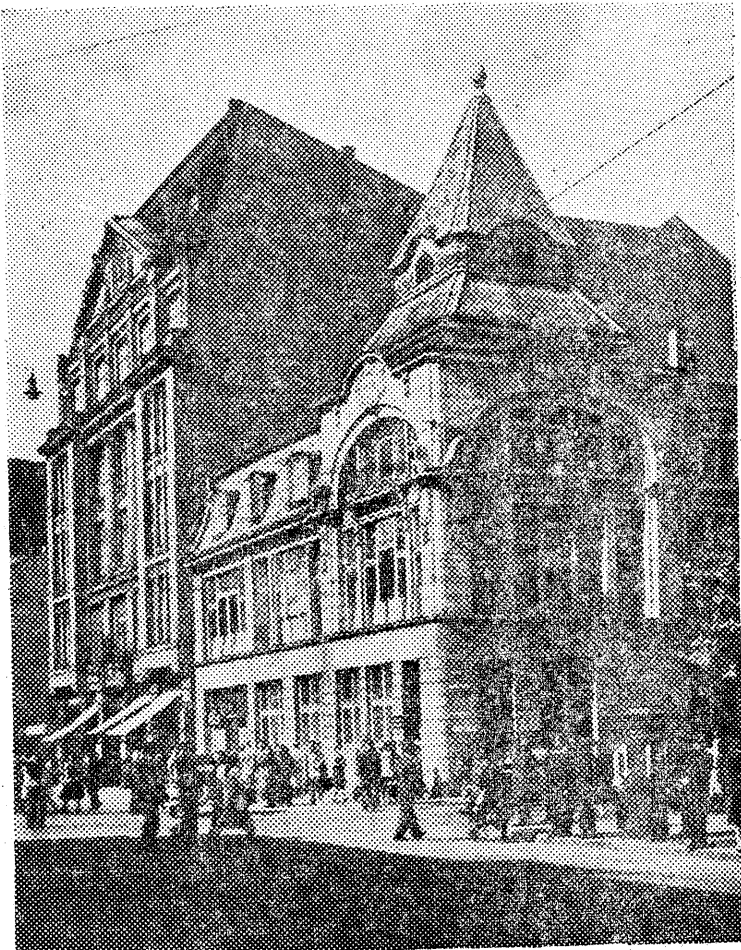
MOSKWA, 10.4 (PAP) — Po oświadczeniu złożonym w środę na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych przez min. Mołotowa w sprawie zachodnich granic Polski, wywiązała się między czterema ministrami ożywiona dyskusja. Min. Marshall powołał się na rękome sprzeczności pomiędzy tekstami angielskim a rosyjskim w protokołach uchwał poczdamskich i przytoczył oświadczenie, złożone przez Stalina według tekstu angielskiego.

Według stenogramu delegacji amerykańskiej, w odpowiedzi na propozycje utworzenia polskiej administracji cywilnej w ziemiach, odpadających na wschodzie od Niemiec — Stalin oświadczył, że armia radziecka nie mogła zajmować się tworzeniem administracji na tych ziemiach i że sprawę tę pozostawia no władzom polskim.

Minister Bevin przyznał, że zgodził się w Poczdamie na uchwałę w sprawie granicy polsko - niemieckiej. Dodał jednak, że przybył na konferencję poczdamską w chwili, gdy obrady były już zaawansowane i musiał zaznajomić się z poprzednimi pracami tylko pobieżnie. Bevin zaproponował ponowne zbadanie zagadnienia granicy polsko-niemieckiej.

W odpowiedzi na oświadczenie Marshalla, Mołotow stwierdził, że nie ma żadnej różnicy pomiędzy tekstem uchwał poczdamskich w języku angielskim i rosyjskim. Następnie Mołotow zacytował ogłoszone przez radio w dniu 9 sierpnia 1945 roku po powrocie z konferencji poczdamskiej przemówienie prezydenta Trumana, opublikowane następnie w prasie amerykańskiej, w którym prezydent Truman inter pretował uchwałę poczdamską jako

Do dnia 10 bm. redakcje pism codziennych „Czytelnika” zebrały na powodzian:  
„ŻYCIE WARSZAWY” zł. 3.517.888 i ofiary w naturze,  
„GŁOS WIELKOPOLSKI” zł. 918.894,  
„DZIENNIK BAŁTYCKI” zł. 1.277.896,  
„SŁOWO POLSKIE” zł. 1.886.694  
„DZIENNIK ZACHODNI” do dnia 9. IV zł. 1. 498.880 i ofiary w naturze  
„DZIENNIK ŁÓDZKI” zł. 372.012.



Fragment Łódz. Ul. Piotrkowska przy skrzyżowaniu z ul. Daszyńskiego. Na drugim planie gmach „Czytelnika”, gdzie mieści się lokal redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

## Naród Polski

### zadecydował o odzyskaniu Ziemi Zachodnich olbrzymim wkładem w dzieło obudowy tych obszarów

WARSZAWA, 10.4 (API) — Oświadczenie min. Modzelewskiego na konferencji prasowej MSZ dnia 10 kwietnia 1947 r. Rząd polski uważa sprawę granic zachodnich Polski za zdecydowaną i przesądzoną, zgodnie z uchwałami konferencji w Jaltie i Poczdamie, jako też zgodnie z umowami o przesiedleniu ludności niemieckiej zawartymi (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

### Trygve Lie

dementuje fałszywe pogłoski  
prasy amerykańskiej

NOWY JORK, 10.4 (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył na konferencji prasowej, iż wbrew rozsywanym pogłoskom nie ma zamiaru ustąpić ze swego stanowiska.

Jak wiadomo, prawicowa prasa amerykańska w związku z utworzeniem sekretariatu ONZ do spraw bałkańskich, twierdziła, iż Trygve Lie jest zbyt przychylny ustosunkowany do Związku Radzieckiego.

### Mistrzostwa bokserskie Polski

(Telefon z Katowic)

Wczoraj rozpoczęły się w Katowicach indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski.

Mistrzostwa tegoroczne zgromadziły na ringu w Katowicach wszystkich najlepszych bokserów Polski.

Erzoso z Łodzi pokonał Fradkowicza z Poznania, natomiast Stasiak wygrał swój pojedynek w wadze muszej, powodując oburzenie zgromadzonej publiczności, która zaczęła rzucać na ring puste butelki od piwa.

Wozniakiewicz pokonał Dobrosińskiego z Rzeszowa.

Mazur przegrał w pierwszej eliminacji.

Olejków pokonał Rynkowski-go ze Szczecina.

Antkiewicz pokonał Czortka. Polus przegrał swoje spotkanie.

Grzywoz wygrał pierwszą eliminację przechodząc do dalszych spotkań.

Fijecki przegrał z Zielińskim z Lublina.

Pierwszy dzień mistrzostw Polski przyniósł nam szereg niespodzianek.

Dalszy ciąg zawodów jutro.

Ogłoszenia w „Dzienniku Łódzkim” — dają najlepszy skutek

PUNKT PRZYJIMOWANIA: Piotrkowska 6, III piętro okienko 315, tamże sklep na parterze (do godz. 6 wiecz.), księgarnia „Czytelnik” Piotrkowska 62, rozdzielnia gazet — Hala na Placu Niepodległości!

Na żądanie (tel. 123-33) wysyłamy przedstawicieli do biur i przedsiębiorstw.





# Przynależność Ziemi Zachodnich do Polski

## gwarancją stałego pokoju w Europie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

+ **Samochód watykański**, wiozący zagranicznych księży do Pompei, wpadł na ciężarówkę niedaleko Valmontone w odległości 40 km. od Rzymu i został kompletnie rozbity. 5 księży odniosło poważne rany, 17 zaś doznało obrażeń.

+ **Do Moskwy przybyła jugosłowiańska delegacja handlowa** z wiceministrem handlu zagranicznego na czele. Na lotnisku delegacja została powitana przez członków ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie oraz radcę handlowego ZSRR w Jugostawii, Lebediewa.

+ **Oddziały wojskowe** wszystkich mocarstw okupacyjnych i cała policja berlińska otoczyły w środę wieczorem Berlin, w celu przeprowadzenia obławy na kryminalistów, dezertersów, handlarzy na czarnym rynku i inne podejrzaną osoby. Oddziały każdego z mocarstw mają prawo działać tylko w obrębie swojej strefy okupacyjnej. Każde z państw wystawiło listę z nazwiskami osób poszukiwanych.

+ **Agencja Reutersa donosi**, iż w pobliżu Casablancą miało miejsce starcie między wojskami senegalskimi i ludnością cywilną, w czasie którego 61 osób poniosło śmierć, a 119 doznało obrażeń.

Zajęcie to przyczyniło się do wzmożenia napięcia wśród ludności arabskiej we francuskiej części Afryki północnej.

Na znak żałoby wszystkie sklepy w arabskiej dzielnicy Casablancą zostały zamknięte a robotnicy portowi zaprzestali pracy.

+ **Na udekorowanych chorągwiach** ulicach Tangeru zgromadziły się niezliczone tłumy w celu powitania sułtana Marokko, Sidy Mohamed ben Youssef, przybywającego z pierwszą oficjalną wizytą od roku 1889 do międzynarodowej strefy Tangeru. Ogólnie przypuszczają, że wizyta sułtana będzie miała wielkie znaczenie polityczne. Jak wiadomo Hiszpania zamknęła w środę granicę hiszpańskiej strefy w Marokko.

+ **Z Madrytu donoszą**, iż dwóch członków hiszpańskiego ruchu anarchistycznego — Amador Franco i Antonio Lopez, zostali skazani na karę śmierci. Egzekucja odbędzie się dnia 30 kwietnia. Skazani należeli do grupy, która przekroczyła Pireneje przed 8 miesiącami. Przed aresztowaniem zabarykadowali się oni w pobliżu Irunu i walczyli z policją hiszpańską przez 4 dni. Jeden z anarchistów został zabity, drugiemu zaś udało się w czasie walki utorować sobie drogę z powrotem do Francji.

+ **Pierwsza kobieta ministrem** w Szwecji. Profesor Karin Kock została mianowana doradcą rządowym do spraw gospodarczych w randze ministra. Głównym zadaniem nowego ministra będzie opracowanie środków dla zapobieżenia inflacji.

+ **Koła miarodajne w Paryżu** twierdzą, iż Wielka Brytania przesłała Francji notę, podpisaną przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevena, domagającą się od rządu francuskiego współpracy w celu niedopuszczenia do potajemnego opuszczenia portów francuskich przez statki z nielegalnymi imigrantami żydowskimi, usiłującymi dostać się do Palestyny.

+ **Straszliwy huragan**, który szalał w Stanach Oklahome i Teksasie, pociągnął za sobą wielomilionowe straty oraz śmierć 512 osób. Około 1000 osób odniosło rany. W mieście Hoggins w Teksasie pozostały tylko 3 budynki murowane, wszystkie budynki drewniane zostały zniszczone przez huragan.

+ **Garnizony francuskie** w miastach Farafangana i Tamatave zostały zaatakowane przez oddziały krajowców. Ataki zostały odparte. Władze francuskie przeprowadzają na całej wyspie liczne aresztowania wśród krajowców.

mi z władzami sojuszniczymi na podstawie uchwał poczdamskich.

To stanowisko rządu polskiego opiera się o jednolitą postawę całego narodu. Naród polski dał temu wyraz w wyśmienitym i ogromnym wysiłkiem w dziedzinie zaludnienia i zagospodarowania odzyskanych ziem zachodnich. Niespotykane w historii tempo zaludnienia i zrównania z Macierzą tych ziem jest najlepszym przykładem tego, że poczdamskie rozwiązanie kwestii

zachodnich granic Polski było słuszne, sprawiedliwe i zgodne z zasadami budowania pokoju w Europie.

Wszelkie próby naruszenia tego sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania pomagają jedynie tym elementom, które nie pragną stabilizacji stosunków w Europie, przede wszystkim zaś tym kołom niemieckim, które już dziś myślą o nowej agresji.

W świetle powyższego rząd polski kategorycznie sprzeciwia się pro pozycjom, wysuniętym przez p. Marshalla, sekretarza stanu USA na

Konferencji Moskiewskiej, w dniu 9.4. 1947 roku.

Oświadczenie powyższe min. Modzelewski skomentował następująco mi uwagami: „Treścią oświadczenia min. Marshalla jest rewizja granic zachodnich. Aczkolwiek nie sformułował on tego wyraźnie — rewizja ta nie jest nigdzie, za wyjątkiem Niemiec, popularna — to jednak taki sens był jego wystąpienia.

Szereg argumentów przemawia za przynależnością ziem zachodnich do Polski. Argumenty natury prawnej: 1) decyzja jałtańska, która mówi o

konieczności przesunięcia granic Polski na zachód. 2) Poczdami, 3) oraz zawarte na podstawie układu poczdamskiego umowy Polski z władzami krajów sojuszniczych o usunięciu Niemców z ziem zachodnich.

Argumentami są fakty: na ziemiach zachodnich mieszka obecnie ponad 5.000.000 Polaków, czyli tyle, ile można tam było osiedlić po uwzględnieniu zniszczeń wojennych. Dalsze osiedlanie nastąpi w miarę odbudowy tych ziem.

Investycje poczynione przez nas na ziemiach zachodni, przekraczają już dzisiaj 600.000.000 dolarów (łącznie z dostawami UNRRA i nadwyżkami).

Swoją wagę posiadają także argumenty natury moralnej: ziemie zachodnie są ziemią polską od dawien dawna. Bez nich nie jest do pomyślenia Polska Niepodległa i pokój w Europie.

W swym oświadczeniu nie powołał się min. Marshall ani na uchwały jałtańskie lub poczdamskie, ani też na argumenty faktyczne lub moralne. W oświadczeniu tym istnieją natomiast argumenty mówiące o potrzebach Niemiec. Co prawda, w Jałcie i Poczdami była mowa o Niemczech, ale przeważała wtedy idea, że „Polska jest natchnieniem świata”. Wygląda jakgdyby teraz Niemcy miały zająć to stanowisko.

Wysunięte przez min. Marshalla argumenty natury gospodarczej nie wywołują krytyki.

Oto niektóre cyfry mówiące o udziale ziem zachodnich w gospodarce niemieckiej wtedy, gdy należały one do Niemiec: w całokształcie produkcji rolnej Niemiec ziemie zachodnie dawały zbóż chlebowych 3,2%, kartofli 2,2%, trzody chlewniej 4,5%. Dane te pochodzą z lat 1928—29, a więc z okresu dobrego na tych ziemiach urodzaju. W 1909—13 r. produkcja rolna Niemiec pokrywała ich potrzeby w 80%, w 1939 r. zaś — w 63%.

Ponieważ na przestrzeni tych lat obszar Niemiec zmalał (Francja otrzymała Alzację i Lotaryngię, powstała niepodległa Polska z Wielkopolską, Pomorzem i częścią Śląska — znaczy to, że na zmniejszonym terytorium wzrosła znacznie produkcja rolna Niemiec. Również i obecnie istnieją takie możliwości.

Reforma rolna w Niemczech zachodni, dałaby ziemię 270.000 rodzinom. Według posiadanych przez nas danych 207 obszarników w Westfalii posiada ponad 213.000 ha, 187 obszarników w Szlezwiugu, Holsztynie władza 189.000 ha ziemi. Można więc, jak widać, znaleźć rozwiązanie problemu wyżywienia Niemiec na drodze demokratycznej.

Wystąpienie min. Marshalla wzmocniło tylko apetyty Niemców. Oto przykład: gabinet Hesji uchwalił ostatnio rezolucję, która głosi, że „Niemcy nigdy nie uznają granicy Odry — Nysy. Jeżeli Niemcy mają egzystować, to muszą oni mieć całą ziemię, jaka należała do nich w 1937 r. Naród niemiecki stałby się narodem żebraków gdyby granice Niemiec były zmienione”.

Znane nam są głosy niemieckie, domagające się nawet Poznania. Są to głosy reakcji.

Dziwnym więc wydaje się stanowisko min. Marshalla, który mówi, że rozszerzenie granic Niemiec wynika z chęci poparcia demokracji niemieckiej. Faktyczni demokraci w Niemczech zgadzają się — aczkolwiek bardzo jeszcze nieśmiało — na nowe granice.

Chciałbym przy okazji podziękować min. Modzelewskiemu za jego zdecydowaną postawę w sprawie naszych granic zachodnich oraz, min. Bidault za jego stanowisko w tej sprawie. Natomiast wyrazić należy zdziwienie, że min. Bevin powołał się w swoim oświadczeniu wczorajszym na Churchilla, który uważał, że po pierwszej wojnie Polska sięgnęła za daleko na wschód, obecnie zaś sięga za daleko na zachód. Następnie min. Modzelewski udzielił odpowiedzi na szereg pytań dziennikarzy krajowych i zagranicznych:

# Działacze społeczni

## i dziennikarze brytyjscy stwierdzają słuszność granic Polski

KATOWICE, 10.4 (PAP). Wczoraj, 9 kwietnia, bawiący w Katowicach parlamentarzyści, działacze społeczni i dziennikarze brytyjscy wzięli udział w przyjęciu, wydanym przez wicewojewodę Nantke-Namirskiego.

W imieniu gości angielskich powitał obecnych przewodniczący wycieczki poseł Hynd. W odpowie-

dzi przemawiali działacze obydwóch partii robotniczych.

Współpracownik pisma „Forward” red. Brady podkreślił w mocnych słowach, że w miarę zaznajamiania się z sukcesami odbudowy rosło w nim uczucie podziwu dla Polski, dla której żywi głęboką sympatię.

Szczęście narodu polskiego opie-

ra się na nowym porządku socjalnym oraz w dużej mierze na odzyskanych terenach zachodnich, stanowiących starą ziemię polską.

Przedstawicielka samorządu miasta szkockiego Aberdeen p. Baxter oświadczyła, że — jak zaobserwowała — między planem na papierze, a jego realizacją w życiu nie ma w Polsce rozbieżności, i długa, a tak żmudna droga do odbudowy została w Polsce w znacznej mierze przebyta.

James Hammond, członek egzekutywy związku górników podkreślił konieczność ściślejszej współpracy Polski i Wielkiej Brytanii. Wtedy kłamstwa, rozsiewane przez wrogów Polski nie będą miały dostępu do opinii publicznej w Anglii.

Przedstawiciel górników angielskich Fairnie, zapewnił, że gdy wróci do swej ojczyzny, zrobi wszystko, ażeby przekonać Polaków, pozostających jeszcze pod wpływem szkodliwej propagandy, o konieczności powrotu do Polski. Tego wymaga ich własne dobro oraz dobro kraju.

Lord Davids oświadczył, że w Izbie Lordów opowie o Polsce prawdę którą poznał obecnie podczas swego pobytu w Polsce.

Poseł John Mack zaakcentował w swoim przemówieniu znaczenie Ziemi Odzyskanych nie tylko dla Polski, ale i dla pokoju w Europie. Pan Mack zapewnił, że wraz z innymi uczestnikami wycieczki będzie bronił dobrego imienia Polski w Anglii.

Na toasty gości odpowiedział wicewojewoda Nantke-Namirski, dziękując im gorąco za serdeczne wyrazy sympatii i uznania dla Polski.

**ZGROMADZENIE KUPCÓW M. ŁODZI**

podaje do wiadomości, swym członkom, iż w związku ze Zjazdem Delegatów Związku Zrzeszeń Kupieckich Woj. Łódzkiego mającym się odbyć w niedzielę dnia 13 kwietnia r.b. odbędzie się w tym dniu o godz. 9-iej uroczyste nabożeństwo w Katedrze Łódzkiej, po którym o godz. 10-iej nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez przedstawicieli Zrzeszeń Kupieckich.

Prosimy o jak najliczniejszy udział w tych uroczystościach zrzeszonego kupiectwa z terenu m. Łodzi.

**ZGROMADZENIE KUPCÓW m. ŁODZI.**

(373/M)

# Polski samorząd gospodarczy przystępuje dobrowolnie do powetowania strat ogólnospołecznych, spowodowanych powodzią

WARSZAWA, 10.4 (PAP). — Na ręce premiera Józefa Cyrankiewicza wpłynęła uchwała izb przemysłowo-handlowych oraz Związku Izb Rzemieślniczych następującej treści:

W obliczu niezmierniej klęski powodzi, która bezpośrednio dotknęła znaczne obszary kraju i spowodowała wiele cierpienia ludzkiego, a w swoich ekonomicznych skutkach ugodziła dotkliwie w dzieło odbudowy gospodarczej, niszcząc wiele już osiągnięć gospodarki narodowej — samorząd gospodarczy zorganizowany w izbach przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, akcentując swoją pełną solidarność społeczną i kontynuując już samorzutnie rozpoczętą akcję dobrowolnej zbiórki na pomoc dla powodzian, zgłasza akces do powolnych świadczeń na cele tej pomocy oraz na potrzeby jak najszybszego powetowania strat ogólnospołecznych, wynikłych z klęski powodzi.

Samorząd gospodarczy wypowiada opinię, że powaga zagadnienia uzasadnia potrzebę poniesienia przez sektor prywatny świadczeń na ten cel w maksymalnych granicach istotnych możliwości płatniczych tego środowiska, przy za-

chowaniu dla niego należytych warunków dla dalszej sprawnej pracy gospodarczej, która leży w interesie ogólnego dobra kraju.

Tę granicę maksymalną świadczeń prywatnego środowiska gospodarczego określić należy globalnie na jeden miliard złotych.

# Gdańsk i Ziemie Odzyskane zapewnią Polsce dobrobyt

JELEŃ GÓRA, 10.4 (PAP). W Jeleniej Górze bawił konsul republiki francuskiej w Gdańsku pan Charles Peretti.

Zapytany przez korespondenta PAP o wrażenia, jakie odniósł podczas swego pobytu na ziemiach zachodnich, p. Peretti oświadczył, że z wielkim zadowoleniem zapoznał się z bogactwem oraz pracą ludności tych ziem.

W czasie podróży z Gdańska przez Poznań do Jeleniej Góry widział wiele zniszczenia, ale i wiele śladów wysiłku włożonego przez Polaków w odbudowę.

Zdaniem p. Peretti powinny dominować na ziemiach zachodnich zagadnienia uaktywnienia prac w przemyśle. Kraj jest bogaty i na pewno zapewni Polsce dobrobyt. Szklarska Poręba, Karpacz i in-

ne miejscowości górskie przypominają Szwajcarię. Za parę lat będą to znane na całym świecie miejscowości turystyczne.

Konsul Peretti podkreślił też, że już w Gdańsku miał wiele okazji zaobserwowania żywotności Polaków.

Wielka praca rekonstrukcji wybrzeża i przestawienia się Polski na państwo o dużym kilometrażu morza jest naprawdę imponująca.

W zakończeniu konsul Peretti wyraził silne przekonanie, że przyszłość polsko-francuska, na której państwa tę budują swą obecną współpracę, nie jest wytworem nowym. Jest to odwieczna przyjaźń dwóch wolności i pokój między narodów.

# Spór W. Brytanii z Albanią

## o zaminowanie kanału Korfu przekazano trybunałowi w Hadze

NOWY JORK, 10.4 (PAP). — Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpatrywano wniosek brytyjski, domagający się przekazania sporu między Wielką Brytanią a Albanią w sprawie rzekomego zaminowania kanału Korfu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

Większość delegatów wypowiedziała się za przekazaniem sprawy trybunałowi międzynarodowemu.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Polski wstrzymali się od głosowania.

**WAZA**

**Schumacher u wróżki**

„Chciałbym zostać zbawcą Niemców. Jak to zrobić?” — Kurt zapytał. Wróżka na to w wielkim gniewie: „Niech pilnuje Szewe kopyta...”

C-s

Dnia 9 kwietnia b.r. zmarła w Lutomińsku po ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza żona, Matka, Teściowa, Babcia

S. + P.

**STANISŁAWA POSZEPczyńska**

z domu **DZIENIAKOWSKA**  
przeżywszy lat 67

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek dnia 11 kwietnia b.r. do kościoła parafialnego w Lutomińsku o godz. 17-tej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 12 kwietnia b.r. o godz. 9 w kościele parafialnym, po czym odbędzie się pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Lutomińsku.

O czym zawiadamiają pogrzezami w głębokim smutku:  
**MAZ, Córka, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUCZKI.**

(2349 p)

# Luksusowe warunki dla chorych

## w szpitalu św. Jana w Łodzi

### Gdyby jeszcze własny ogród...

Estetyka otoczenia wpływa dodatnio na samopoczucie chorego. Zrozumiała to dyrekcja szpitala św. Jana, starając się upiększyć w miarę swych możliwości wnętrze zakładu i jak najbardziej upodobnić je do wspaniałe utrzymanych prywatnych apartamentów.

Zadanie to o tyle jest ułatwione, że szpital św. Jana był budowany w swoim czasie przez łódzkich wielkich przemysłowców — ewangelików na klinice prywatnej, przede wszystkim na ich własny użytek. Nie szzczędzono więc kosztów, aby wnętrze szpitala przystosować do najnowszych wymagań lecznictwa, a chorym zaopiekować jak najlepsze warunki.

Toteż przyznać trzeba, że niewielki wprawdzie, bo tylko na 120 łóżek, szpital chirurgiczny św. Jana jest jednym z najpiękniejszych zakładów leczniczych w Łodzi. Obecnie naturalnie korzystają z niego szerokie rzesze chorych.

Racjonalne i estetyczne rozplanowanie wnętrza, pedantyczna czystość, upiększające drobniaki: kwiaty, lśniąco białe firanki i nakrycia — składają się na miłą dla oka i niezwykle przytulną całość. Gdyby nie długie rzędy łóżek, nie odnosiłoby się wrażenie, że znajdujemy się w szpitalu. Ale, że nie na świecie nie jest doskonałe, więc i szpital św. Jana ma swe bolączki i usterki.

Na przykład brak ogrodu. O ten ogród od wielu miesięcy toczy dyrekcja szpitala formalną walkę.

Ze szpitalem graniczą dwie polnieckie wille, otoczone ogrodami o powierzchni ok. 3 hektarów. O ten teren czyni dyrekcja usilne zabiegi, projektując stworzenie w willach dodatkowych pawilonów i wykorzystanie ogrodów jako terenu przechadzek dla rekonwalescentów. W jednej z tych willi mieści się oddział RTPD, które w zrozumieniu sprawy godzi się ustąpić miejsca szpitalowi. Drugą willę zajmuje osoba prywatna i ona to stawia największe przeszkody.

Wobec tego, że dzierżawa tej willi, jak i terenów przyległych kończy się 25 czerwca, ciekawo — jak zdecydować Zarząd Nieruchomości i czy chorzy ze szpitala św.

Jana będą mieli możliwość oddechnięcia świeżym powietrzem.

### OGRANICZYĆ PERSONEL, ALE JAK?

Wiele trudnych problemów narzuca także szpitalowi decyzja władz zwierzchnich, dotycząca ograniczenia personelu.

Jak wiadomo, opieką sanitarną jest jednym z głównych warunków pozytywnego przebiegu leczenia. W szpitalu chirurgicznym, w którym dokonuje się 6—15 operacji

racji dziennie, personel lekarski i pomocniczy jest zawsze przeciążony pracą.

Dzięki ofiarnej pracy lekarzy i sióstr zakonnych, pełniących funkcje sanitariuszek, w ciągu 2 lat nie wpłynęła ani jedna skarga ze strony chorych do dyrekcji szpitala.

Zażywszy, że pensje sióstr są b. niskie (siostra oddziałowa: 2,200 zł miesięcznie) — redukcje w tej dziedzinie wpłyną minimalnie na obniżenie kosztów utrzymania szpitala, natomiast obniżą poziom lecznictwa i narażą chorych na brak właściwej opieki.

### O PRZYŁĄCZENIE DO SIECI WODOCIĄGOWEJ

Na daremnie także zabiega szpital św. Jana o przyłączenie do sieci wodociągowej. Jednorazowy koszt tej inwestycji powinien wynieść ok. miliona zł. W rezultacie dałoby to jednakże ogromną oszczędność, gdyż utrzymanie miejscowej kanalizacji, zważywszy na brak sprowadzanego z zagranicy specjalnego żwiru i nieustanne uszkodzenia mechanizmu pociągającego z sobą ogromne koszty.

Uzupełnienie tych niewielkich stosunkowo braków stworzyłoby ze szpitala św. Jana placówkę leczniczą, z której miasto na prawdę mogło by być dumne.

J. Wil.

### Jeszcze

#### o wiosennych porządkach

Łódź jest miastem przysiółkowo brudnym. Ze była brudna przed wojną — no, to właściwie trudno się dziwić. Nie miała przecież ZOM-u, instytucji, której celem, zadaniem i świętym obowiązkiem — jak to wynika z nazwy — jest oczyszczanie miasta.

Ale obecnie, po wojnie? Zdawałoby się, że nic prostszego jak doprowadzić naszego biednego „kopciuszka” do stanu lśniącej czystości. Niestety. Blisko 3-letnie doświadczenie nauczyło nas, że na ZOM-ie polegać nie można. Że jeśli chcemy, żeby Łódź była czysta, musimy liczyć tylko na własne siły.

Rzecz prosta, trudno wymagać, aby każdy z nas wziął miotłę lub łopate na ramię i maszerował codziennie oczyszczając nasze miasto. Obowiązek tego spadł więc na dozorców.

Ale dozorczy nie poczuwają się do żadnego obowiązku. Nie pomagają kary nakładane w sądzie staroszkolnym, protokoły milicyjne, wymienianie opornych na szpaltach pism z imienia i z nazwiska, sążniste, grzmiące artykuły, apelowanie do sumienia i uczuć obywatelskich.

Nic nie pomaga. Łódź jak była tak jest nadal zastraszająco brudna. Zasypana śmieciami, gnijącymi odpadkami, wśród których coraz śmielej uwijają się gromady szczurów.

Na szczęście, wiosenne ciepło stopiło sterty śniegu a wiatr wysuszył błoto. Ale o wiosennych porządkach nadal nie ma mowy. Gdzieś tam umyte zostały przed świetlami klatki schodowe — i to wszystko.

Co robić? Jak wzruszyć „panów i władców” łódzkich kamień, aby raczyli pomyśleć wreszcie o swych obowiązkach. Jeśli groźby i kary nie pomagają?...

Chwycmy się ostatniego sposobu, który w wielu wypadkach już skutkował. Mianowicie: zamiast ganić — chwalić. Sposób ten znakomicie podziałał na obywateli nieświeżych do niedawna konduktorów łódzkich. Spróbujmy więc zastosować go i do dozorców.

Oto na początek przewodniczący komitetu domowego przy ul. Piromowicza 9 p. J. M. donosi nam o wzorowym wywazywaniu się ze swych obowiązków przez dozorcę tej kamienicy ob. Stanisława Wasiała.

Rzeczywiście mało jest postaci utrzymujących w tak wzorowej czystości i porządku. Jest to całkowita zasługa dozorczy.

Brawo! Czekamy na podanie nam następnego nazwiska. Może wkrótce przestaniemy wstydzić się naszych „miejskich brudów” przed obcymi, a i nam samym będzie chyba przyjemnie!

LUTECKI

## Czy słuszne obciążenie ludzi pracy?

### Rozważania nad nowym cennikiem w kinach

Zarząd Kin, wchodzący, jak wiadomo, jako jedno z kółek w skład wielkiego mechanizmu pn. „Film Polski”, zrobił nam nielada poświęcenie niespodziankę. Mam na myśli nową skalę cen biletów w kinach.

Taryfę normalną podwyższono mniej więcej od 100 do 200 proc., taryfę ulgową o blisko 100 proc. Ten „szeroki gest” uderza mocno po kieszeni nie tylko kupców, wolne zawody, ale i pracujących, czyniąc np. osławiony „odpoczynek w kinie” bardzo utrudnia dla robotnika.

Rozumiemy, że do sprawy nie można podchodzić jednostronnie, z punktu widzenia konsumenta. Każde przedsiębiorstwo musi kalkulować ceny w ten sposób, by zapewnić sobie rentowność. Zgadamy więc sobie pytanie, czy bez ostatniej podwyżki kina były deficytowe?

Dopóki wyświetlaliśmy stare, zdarte filmy przedwojenne, wydatki zarządu kin były w zestawieniu z kolosalnymi dochodami znikome. Obecnie „złota żyła” kończy się. Pod wpływem opinii publicznej i umów państwowych „Film Polski” zaczyna nolens volens sprowadzać do kraju nowe filmy zagraniczne i, oczywiście, słono za nie płacić. Nie tak jednak słono, by uczynić budżet kin deficytowym.

Inna rzecz, że do wielkiego tygla, jakim jest kasa PP „Film Polski” dochody z kin nie płyną już

zaciąg filmów, które skazane są na „dożywotne więzienie” na półkach w laboratorium itd. itd.

Czy nową „taryfę” w kinach nie należałoby jednak poddać rzeczowej rewizji i uchylić rąbka tajemnicy, jaką owiane są wszelkie posunięcia kasowe „Filmu Polskiego”?

Władysław Orłowski

## 21 milionów zł na zasiłki chorobowe wyasygnowała Łódzka Ubezpieczalnia Społeczna podczas epidemii grypy

Ubiegła zima stanowiła b. poważną pozycję wydatkową w budżecie wielu instytucji. Miedzy innymi Łódzka Ubezpieczalnia Społeczna narażona została na wyjątkowo pokazne koszty w związku z epidemią grypy.

Pomijając już honoraria dokooptowanego na ten okres personelu lekarskiego i pomocniczego, inne wydatki wyniosły także ogromne sumy. W lutym wypłacono zasiłków chorobowych domowych i szpitalnych na 21.549.073 zł. Zasiłków pogrzebowych na kwotę 991.878.

Jak duża była ilość zachorowań i nieszczęśliwych wypadków (przede wszystkim złamań i uszkodzeń ciała z powodu ślizgawicy) świadczy fakt, że w lutym udzielono porad lekarskich ambulatoryjnych i domowych ogółem 181.760, przy czym ogólna ilość ubezpieczonych w tym okresie wyniosła 218.325 osób. Zważywszy, że część personelu także uległa epidemii, można ocenić jak przeciążeni pracą byli pozostali lekarze. Gdyby nie pomoc lekarzy wojskowych sytuacja przedstawiałaby się naprawdę beznadziejnie.

Mimo, iż grypa w Łodzi miała

przebieg na ogół łagodny, skierowano w przeciągu lutego 1.812 osób do szpitali, zaś 249 do sanatorium.

Dokonano także 5.606 prześwietleń zdjęć i naświetlań w Zakładzie Rentgenowskim, a liczba recept w aptekach Łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej wyniosła około 1.000.000 sztuk, w obcych ok. 100.000.

Także pogotowie wzywane było w lutym 1.170 razy, szczególnie do wypadków spowodowanych ślizgawicą. Obecnie ilość zachorowań, jak zwykle w okresie wiosennym wybitnie się zmniejszyła. Miesiące letnie przyniosą z kolei większe nasilenie ze względu na wzrost epidemii chorób żołądkowych u dzieci.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

h.

## Warszawskie dysproporcje

### Idealizm i złote interesy — Wesoły wodewil i „Wielki Teatr”

(Korespondencja własna)

przelewają się głównymi ulcami, jeszcze przed dwoma laty miejscowego miasta.

A życie kulturalne?

I przed wojną w Warszawie nie było atmosfery szczególnie sprzyjającej powstaniu jakiegos środowiska. Żadnej wyższej myśli, żadnego skupu piska intelektualnego, repertuar w teatrach — pozał się Boże! Wybuch wojny, proszę pamiętać — zastaje Teatr Narodowy! z „Weselem Fortia” na afiszu. To też coś mówi.

Teatralnie jesteśmy zdewastowani bardzo poważnie. A już zwłaszcza Warszawa nie umiała sobie sformować zespołów. Reżyserów, jeżeli chodzi o teatr monumentalny, nie ma zupełnie. Toteż dotychczasowe życie teatralne w stolicy znamionuje tymczasowość, przypadkowość, oziębiała lekkość.

Ostatnio rodzina teatralna powiększyła się o nowego beniaminka na pl. Saskim. (Proszę mi wybaczyć młot konserwatyzmu, ale ten plac był zawsze dla mnie Saskim i takim zostanie. Żaden historyk nie zgodzi się na takie lekkomyślne przemianowywanie ulic i placów starego miasta). Tuwim z podziwu godną szczerością i skromnością wyraził ochotę prowadzenia lekkiego teatru. Tak powstał

na gruzach Ipsu Muzyczny Teatr Wojska, który bawi Warszawę „Żołnierzem królowej Madagaskaru”.

Państwowy Teatr Polski, nazwany przez jego wskrzesiciela sceną ludową — wystawia „Orestię”. Porównanie tych dwóch widowisk jest wiele mówiące. Nie ma chyba na świecie takiego człowieka, dla którego ten utwór nie byłby jednym z najcięższych zadań teatralnych. Jak że może nie miałyby wiele sensu pytanie, dlaczego właśnie teraz „Orestię”? Gdybyśmy się zamykali jedynie w ramach doświadczeń czysto scenograficznych. Wiemy, że przecież jednak nie tylko o to chodzi. A w takim razie, „Orestia” może się stać mieczem w rękę szalonego, Spółceństwo na niskim poziomie etycznym społeczeństwo prawie wcale nie wychowane estetycznie, zrozumie wszystko opacznie i nadzwyczaj prymitywnie, bez tej poprawki sublimującej, której dokonuje każdy odbiorca, mający jakąś taką tradycję kulturalną.

Przytem zrobiono kilka kardynalnych błędów w realizacji „Orestii”. Przez dosyć improwizacyjne ujęcie chórow, przetrzebiono ścieżar na część fabularną. Pokazano zbrodnię od

strony kryminalnej, zademonstrowano trupy, zanotowana przygoda kryminalna.

W programie realizator widowiska Szyfman pisze o miesiącu prób analitycznych. Nie wyobrażam sobie, żeby te próby prowadzone były zbyt dociekliwie, skoro wydedukowano z nich te obrázky na żywe, a raczej martwe, w głębi, które przypominają tradycję najslabszych inscenizacji z końca ubiegłego stulecia. Wydaje mi się, że tekst tragedii sam mówi za siebie i że z niego płyną dla scenografa wyraźne wskazania po jakiej linii trzeba iść.

To samo tyczy się poszczególnych postaci. Nie czuło się reki dyrygenta, nie czuło się wspólnego tonu, stylu. Przeszkadzał jeszcze układ sceny. Drzwi boczne, przestonete kolumna, psuły kompozycje. Powrót Agamemnona, który w realizacji wileńskiej (r 39) miał tyle siły, wyrazu i uroku, tutaj przeszedł prawie niezauważony. O takich postaciach jak Agamemnon czy Agistos — nie mówię: to było jakieś nieporozumienie.

I teraz proszę pójść do teatru muzycznego Wojska Polskiego na „Żołnierza królowej Madagaskaru” z Zimniska. To jest właśnie najdziwniej-

szczęśliwie to przedstawienie, właściwie buda, o zlekką pornograficznych smaczkach, jest bardzo dobre? Dlaczego tutaj można wydobyc z aktora maksimum jego możliwości? Dlaczego tutaj może się ruszać po scenie w takt muzyki? Dlaczego tutaj wszystko jest (z małymi wyjątkami) skomponowane i nawet słabi aktorzy jakoś docagnięci. Człowiek siedzi na widowni, śmieje się, a w gruncie rzeczy chce mu się płakać. Jak to, więc takie przedsięwzięcie, jak Orestia, to się tak fastryguje, że niewiele z tego wychodzi, a operetka — wodewil, umiemy zrobić dobrze? To są właśnie te dysproporcje warszawskie. A może już nie tylko warszawskie, ale ogólnopolskie? Świętni muzycy po kawiarzach, a nie ma w Filharmonii. Dobry kabaret, a „wielki teatr” leży. Wiem, że są poważne zadrażnienia między Schillerem i Szyfmanem, ale nie można patrzeć na „Orestię”, nie pomyśleć o realizacji „Krakowiaków” w Łodzi. To przykład pełnej roboty teatralnej, gdzie słowo, dźwięk, barwa, głos, obraz, współgra w pięknej harmonii.

Teatr Polski postawił sobie zadanie ambitne. Teatr Muzyczny na pl. Saskim uprawia lekka muzy. Rezultaty oddziaływania na t.zw. masę? — na pewno na korzyść muzy podkasanej. I proszę pamiętać — to nie mówię: to było jakieś nieporozumienie.

I teraz proszę pójść do teatru muzycznego Wojska Polskiego na „Żołnierza królowej Madagaskaru” z Zimniska. To jest właśnie najdziwniej-

Tadeusz Byrski



# Tysiące domów i - jedno ale

## Rozpoczęcie sezonu budowlanego

Zima przeszła, rozpoczyna się nowy sezon budowlany. Powstaje pytanie, czy jesteśmy pod każdym względem przygotowani...

Miarodajne czynniki stoją na stanowisku daleko idącego ułatwienia dla prywatnego budownictwa. Chodzi nie tylko o gwarancję utrzymania zamwestowanych kapitałów, lecz też o możliwość odpowiedniego oprocentowania. Prywatny kapitał może i musi być wprężony w dzieło odbudowy w warunkach odpowiadających postulatowi prywatnych lokat: pewność utrzymania substancji i oprocentowania. Konkrejne kół rządowych są zupełnie jasne: niema-

ruszalność prywatnych inwestycji budowlanych, ułatwienia ustawowe i administracyjne. Efekt wysiłków uspołecznionych sektorów powiększy się przez współudział kapitału prywatnego. Ma to znaczenie nie tylko dla budownictwa. Efekt ten wyrazi się nie tylko w dodatkowej ilości odbudowanych domów, lecz odbije się na całokształcie naszej gospodarki, nawet na polityce emisyjnej. Skierowanie dodatkowych — prywatnych — kapitałów do budownictwa odciąży bezwzględnie budżet inwestycyjny państwa; odciąży też rynek wewnętrzny, wpłynie dodatnio na ruch cen — przez zwęże-

nie nielegalnych obrotów. Kapitały użyte do nielegalnych obrotów popłyną do konstruktywnych inwestycji.

W obecnych warunkach nie sposób pomyśleć o „rozkreceniu“ prywatnego budownictwa bez prywatnego handlu materiałami budowlanymi. Dystrybucja materiałów budowlanych nie może zrezygnować z doświadczenia i siły ekonomicznej prywatnych składnic materiałów budowlanych. Zasada stosowana do całokształtu odbudowy: wspólny wysiłek wszystkich sektorów — musi być i na tym odcinku wprowadzona w praktykę.

A jak wygląda praktyka? Prywatny handel materiałami budowlanymi, rozporządzający placówkami w najdalszych zakątkach kraju, nie dysponuje towarami, nie jest więc przygotowany na zaopa-

trzenie prywatnych imprez budowlanych. Jak więc rozkręcić prywatne budownictwo? Czy prywatna inicjatywa budowlana nie może być lepiej zaopatrzona przez prywatnych dostawców, niż przez państwowych? Czy ktokolwiek chce likwidacji prywatnej sieci dystrybucyjnej materiałów budowlanych? Czy ktokolwiek chce zrezygnować z pomocy istniejącej od dawna, fachowej, rozgałęzionej i ruchliwej organizacji, którą przedstawia sieć prywatnych firm materiałów budowlanych? Znaczyliby to zrezygnować z wydatnej pomocy przy najważniejszym naszym zadaniu: odbudowie zniszczonych domów.

Ale jeśli się nie chce zrezygnować z tej pomocy, to należy czym prędzej aparat ten ożywić. A to znaczy: przydzielić prywatnym firmom odpowiednie ilości podstawowych materiałów budowlanych! (Ib)

## Wzdłuż i w szerz Polski

**POMNIK GRUNWALDU**  
W Olsztynie z inicjatywy tamtejszej Wojewódzkiej Rady Narodowej utworzony został Komitet Budowy Pomnika Grunwaldzkiego. Projektowany pomnik ma stać na polach Grunwaldu dla uczczenia walecznego zwycięstwa zjednoczonej Słowiańszczyzny nad nawała krzyżacką.

### Z WARSZAWY NA PRAGĘ STATKIEM

Zniszczenie mostu wysokowodnego w Warszawie przez powódź spowodowało znaczne trudności w komunikacji między Warszawą i Pragą, zwłaszcza dla mieszkańców Woli okolic Placu Tetralnego i Staro Miasta oraz Żoliborza. Dla częściowego przynajmniej zaradzenia temu przedsiębiorstwo „Żegluga Polska“ uruchomiła przeprawę przez Wisłę małym statkiem, który od godz. 6 do godz. 20 kursuje co pół godziny między wyłotem ul. Bednarskiej w Warszawie a wyłotem ul. Szerokiej na Pradze. Przejazd kosztuje 10 zł.

Jest to przeprawa niewygodna, uciążliwa, ale warszawczycy cieszą się bo mimo wszystko objazd przez most Pomiatońskiego trwa dłużej i kosztuje drożej.

Na trasie dawnego mostu wysokowodnego między ul. Bednarską i ul. Brukową ustawiony został most pontonowy, którego budowę rozpoczęła w Wielką Sobotę kompania techniczna 1-go pułku pontonowego. Zaplanowano na okres miesiąca letnich

stała komunikacji między obu brzożami Wisły. Otwarcie mostu nastąpi w dniu dzisiejszym.

### ODJAZD MARYNARZY SOWIECKICH

W tych dniach opuścili Gdynię dwie ekipy marynarzy radzieckich, które od połowy 1945 r. pracowały nad oczyszczeniem naszych portów z wraków i zapór oraz nad pogłębieniem basenów portowych.

Ekipy radzieckie przystąpiły do pracy, gdy nie mieliśmy ani fachowców, ani sprzętu, przy pomocy którego moglibyśmy uporządkować porty i doprowadzić je do stanu używalności. Marynarka radziecka wybitnie nam w tym pomogła.

Jedną grupą marynarzy radzieckich — ekipa Bałtycka — miała za zadanie pogłębić główny kanał wyłotowy w porcie gdynskim oraz część awant - portu. Pracując nieprzerwanie w ciągu 18 miesięcy, nawet podczas zimy, mimo olbrzymich trudności, zadanie to wykonała. Port gdynski jest całkowicie oczyszczony z wraków i, posiadając 9 metrów głębokości, dostępny dla wszystkich statków oceanicznych.

Ekipa druga — Awaryjno - Ratownicza — zajmowała się wydobyciem wraków na terenie portów: w Gdyni, Gdańsku, Uście i przy półwyspie Helkim. Wydobyla ona i przekazała do remontu naszym stocznicom przeszło 300 statków, kuterów i łodzi.

### Nowy dom Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej

## Od fundamentu po klucze w zamku wszystko zbudowano już po wojnie

Słynne były w Warszawie na Żoliborzu t. zw. „szklane domy“ Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, piękne osiedle nowoczesne zamieszkałe wyłącznie przez ludzi pracy i dla ludzi pracy powołane do istnienia.

W czasie powstania również gmachy W. S. M. uległy poważnemu zniszczeniu. Ruchliwa spółdzielnia zdołała w ciągu dwu lat nie tylko odbudować zniszczenia, lecz przystąpiła też do budowy zupełnie nowych bloków mieszkalnych, t. zw. jedenastej kolonii.

Kolonia XI składać się będzie z dwu bloków: A i B. Fundamenty pod te budynki założono w początkach lipca ub. roku, a już w dn. 1-szym kwietnia r. bież. blok B, zawierający 92 nowoczesne mieszkania z centralnym ogrzewaniem, został oddany do użytku. Blok A, również o 92 mieszkaniach, zostanie wykończony na 1-go maja. Tak szybkie tempo robót udało się osiągnąć dzięki temu, że jeszcze przed mrozami zmontowano centralne

ogrzewanie i zamknięto budynek, co pozwoliło wykończyć wnętrze w czasie zimy.

Dla uczczenia otwarcia Kolonii Zarząd WSM przeznaczył 150 tys. na wczas dla robotników, którzy stawiali budynek, oraz 150 tys. zł. do dyspozycji Zw. Zaw. Rob. Przem. Budowlanego.

Do nowego budynku wprowadzili się już pierwsi lokatorzy. Jk.

### Potyczka baligrodzka na ekranie

W ekipie gen. Karola Świerczewskiego, która pod Baligrodem spotkała się z bandą UPA, znajdował się operator filmu Polskiego Wawrzyniak.

Operator ten, mimo, że sam został ranny, stał na posterunku i filmował przebieg walki.

Fragmenty tej tragicznej potyczki zobaczymy na ekranie w ramach tygodniowej kroniki filmowej. (w)



### Magazyn uniwersalny

Mamy w Łodzi jeszcze jeden magazyn uniwersalny, taki w małej skali nasz swojski Wohl Worth, tylko że mało o nim wiemy. A mieszka się przecież w centrum, przy ulicy Andrzeja Struga Nr 5.

Na wystawie tego sklepu znajdujemy wszystko: i buty, i materiały, i swetry, i kryształ, i watoline, i suknie, i zegary...

Nie ma tylko książek. A tymczasem sztyldzik głosi: „Łódzka Wypożyczalnia Książek F. Peńkowski i D. Iwaneczko“

### Panie milicjancie

Dlaczego nie zatrzymał pan we wtorek, dnia 8 kwietnia o godz. 12.30 na rogu Piotrkowskiej i Przejazd, samochodu ciężarowego C 41296, który przejechał koło pana, mimo że ruch w tym kierunku był zamknięty?

Musimy wreszcie skończyć z gangsterstwem ulicznym. Ale dlaczego pan nam w tym nie pomaga?

### Dziury

Sławna już dziura na ulicy Polu-dniowej znikła.

Pomogli w tym wybitnie nasi czytelnicy, szukający tam dnia 1 kwietnia nie zejścia do stacji kolejki podziemnej.

Ale ta dziura to nie unikat, Idźcie więc czytelnicy i obejrzyjcie chodniki na ulicy Gdńskiej, zwłaszcza przy posesjach nr 77, 85, 91.

Może Zarząd Miejski znów się zawstydzi. A my w ten sposób możemy do doprowadzenia do przadku naszych łódzkich bruków.

**IGEY**  
do maszyn półczosznicznych w każdej ilości  
KUPI  
FABRYKA PÓNCZOCH  
ŁÓDŹ  
ul. Matejki 9, telefon 182.43.  
(P. 461)

### TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

## Kariera Nikodema Dyzmy

Było już po ósmej, gdy Kunicki zastał Dyzmę przy biurku wśród porozkładanych ksiąg i papierów.

— Kochany panie Nikodemie, — zawołał z udawanym oburzeniem — co pan wyprawia! Przecie pan wcale nie spał! Pracowitość pracowitością, a zdrowie zdrowiem.

— Nic mi nie będzie — odparł Dyzma — jak coś zacząć robić, nie lubię sobie przerywać.

— To z pana zawzięta sztuka. No i jakże?  
— A no nic.

— Ale przyzna pan, kochany panie Nikodemie, że cały materiał utrzymany pierwszorzędnie. Przejrzysty, systematyczny, ścisły...

Dyzma zdusił w gardle jakieś przekleństwo.

— Rzeczywiście — odparł — bardzo porządnie prowadzony.

— Co? Prawda? Sam to robię. I ponieważ znam każdy patyczek i każde kółko w tej maszynierii, jak własną kieszeń, mam najlepszą gwarancję, że mnie nikt z mego personelu nie okpi. No, ale niechże pan już teraz da pokój tej robocie. Zaraz podają śniadanie. Będzie pan miał jeszcze dość czasu, bo dziś nie będę panu zwracał głowy. Mam w papierni komisję budowlaną, a później jadę obejrzeć las w Kociłowie.

Gdy weszli do jadalni, panie siedzieli przy stole.

— Blado pan wygląda — zauważyła pani Nina.

— Głowa mnie trochę boli.

— No, bo wyobraźcie sobie, moje drogie — powiedział Kunicki, — że pan Nikodem ani oka nie zmrużył. Całą noc przesiedział nad książkami!

— Może weźmie pan proszek od bólu głowy? — zapytała pani Nina.

— Chyba nie warto...

— Niech pan weźmie, to dobrze panu zrobi.

Kazała służącemu przynieść pudełko z proszkami i Dyzma musiał połknąć lekarstwo.

— Wiesz, Nino — odezwała się Kasia — pan Dyzma będzie mnie uczył gry bilardowej.

— A pan dobrze gra?  
— Średnio — odparł Nikodem — kiedyś grałem nieźle.

— Może zacinamy zaraz po śniadaniu? — zaproponowała Kasia.

— Będę się przyglądała waszej lekcji — dorzuciła pani Nina.

— Ho, ho — zaśmiał się Kunicki — obawiam się, że zechcecie zagarnąć mi pana Nikodema całkowicie.

— Mąż mój jest zazdrosny o pana — uśmiechnęła się pani Nina, a Dyzma zauważył, że patrzy nań życzliwie.

— Ona musi być bardzo dobra — pomyślał.

Zaraz po śniadaniu Kunicki pożegnał się z nimi i drobnym kroczkiem wybiegł do oczekującego samochodu.

Kasia kazała przygotować bilard i wszyscy troje przeszli do pokoju bilardowego.

Nauka zaczęła się od pokazania postawy ręki i sposobu trzymania kija. Później Dyzma tłumaczył, jak należy uderzyć bilę.

Kasia szybko orientowała się, a że miała pewną rękę i dobre oko, Dyzma zawyrokował:

— Będzie pani dobrze grała, tylko trzeba dużo praktyki.

— Więc Kasia jest pojętną uczenicą? — zapytała pani Nina.

— Jak na pierwszy raz bardzo pięknie.

— A co jest w bilardzie najtrudniejsze? — zapytała Kasia.

— Najtrudniejszy jest karambol.

— Niech pan pokaże, jak się to robi?

Dyzma rozstawił bile i powiedział:

— Niech pani uważa, teraz tak uderzę swoją bilę, że ta dotknie obu pozostałych.

— Ale przecie to niemożliwe, one stoją nie na jednej linii.

— Właśnie — uśmiechnął się, zadowolony z efektu — cała sztuka polega na tym, że moja bila, uderzając o bandę w różnych miejscach, będzie nabierała różnych kierunków. Karambol tak wygląda.

Lekko uderzył swoją bilę, i karambol udał się wspólnie, ku podziwowi pań.

— Ależ to geometria — zdziwiła się pani Nina.

— Ha, — dorzuciła Kasia — ja do takiej wprawy nie dojdę.

— A może pani spróbuje? — zwrócił się Dyzma do Niny.

— O, ze mnie to nic nie będzie — powiedziała, biorąc jednak kij do ręki. Nie wiedziała, jak ustawia się lewą dłoń, by zrobić z niej podpórkę i Dyzma musiał ułożyć jej palce. Zauważył przy tym, że pani Nina ma bardzo gładką skórę. Przyszło mu na myśl, że te ręce napewno nie nigdy nie robiły. — Jakże to szczęście — pomyślał — być tak bogatym, człowiek nie potrzebuje palcem ruszyć; wszystko zrobią za niego...

— No, proszę pana, — odezwała się Nina — mnie pan uczyć widocznie nie chce?

— Przepraszam. Tak sobie, zamyśliłem się.

— Ciekawam, nad czym?

— Ee, nic. Po prostu dotknąłem teraz pani ręki i pomyślałem, że tak delikatne ręce żadnej pracy na pewno nie znają.

Pani Nina zarumieniła się:

— Ma pan rację. Wstydzę się tego od dawna, ale brak mi siły woli, by raz wreszcie zająć się jakąś robotą. Próżnuję może i dlatego, że okoliczności tak się składają.

— Oczywiście, po co pracować, gdy się ma tyle pieniędzy — powiedział Dyzma po prostu.

Pani Nina zagryzła wargi i spuściła oczy.

— Pan jest bardzo surowym sędzią, ale przyznaję, że zasłużyłam w zupełności na tę gryzącą ironię.

Dyzma nie zrozumiał i zaczął się głowić, o czym właściwie ona mówi.

— Pan Dyzma jest weredykiem i wali prawdę prosto z mostu — zaopiniowała Kasia.

— To jednak jest zaletą rzadką — dodała Nina.

— Chociaż nie zawsze miłą dla otoczenia — zastrzegła się Kasia.

— Ale pożyteczną. Wolę szorstką prawdę od nieszczerých komplementów.

— O, te nie wydają mi się dziedziną pana Dyzmy. Niech pan powie — chciała go sprowokować Kasia — czy pan mówi paniom komplementy?

— Owszem. Jeżeli ktoś jest ładny, mogę mu to powiedzieć.

— Tylko tyle? No, a na przykład mnie, coby pan powiedział?

— Pani?... Hm... dotknął z namysłem swej wystającej szczęki.  
(D. c. n.)

# DZIENNIK SPORTOWY

## Przed meczem ŁKS - KKS Olsztyn

Pilkarze ŁKS szykują się do stoczenia walki z drużyną KKS z Olsztyna. Mecz o wejście do klasy państwowej obudzi niewątpliwie w Łodzi duże zainteresowanie. ŁKS posiada bardzo liczne rzesze swoich zwolenników. Ci tak zwani kibice sportowi ŁKS opuszczają boisko w dniu zwycięstwa swoich pupilów z radością, ale smucą się, gdy ŁKS przegrywa, szukając jednocześnie usprawiedliwienia — dlaczego Baran grał słabo, a Hogendorf nie mógł dobiec do piłki, tak wspaniale mu podanej wzdłuż linii autowej, w momencie gdy znajdował się sam pod bramką przeciwnika.

Niedzielnny mecz zapowiada się interesująco już z tego choćby powodu, że chcemy raz jeszcze przekonać się, jak ostatecznie gra ŁKS. Jesteśmy bardzo zaniepokojeni formą naszych graczy po ostatniej wycieczce Cracovii. Ten niedzielnny mecz z Olsztynem musi nas upewnić jednak w głębokim przekonaniu, że ŁKS szybko wróci do swojej zeszłorocznej formy i potrafi odnieść zwycięstwo nie tylko u siebie na boisku z KKS-em, ale i w następnych spotkaniach w Lublinie i Szczecinie.

Nie chcemy nawet myśleć o tym, że mogą wydarzyć się jakieś przykre dla ŁKS niespodzianki. Nie wolno pod żadnym względem stracić ani jednego punktu tak w Łodzi jak też i w Lublinie czy Szczecinie.

Niepowodzenie w tym czy innym wypadku kosztować nas może drogo przy ostatecznym obliczeniu.

O tym wiedzieć musi kierownictwo drużyny i o tym pamiętać muszą piłkarze ŁKS, jeżeli nie chcą zimować w tej samej „A” klasie. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że ŁKS posiada bardzo poważne szanse przedostania się do klasy państwowej. Awans ŁKS całkiem słusznie się należy, ale w sporcie tradycja nie wchodzi w grę, a decydują wyniki uzyskane na boiskach piłkarskich.

W tym sezonie udało się ŁKS pozyskać kilku nowych graczy. Dotychczas niestety nie potrafili oni niczym nam zaimponować, ale sądzimy, że w dalszych meczach, gdy cała drużyna „rozkręci się”, to i ci nowi gracze zaczną znacząco lepiej czuć się w mało znanym dla siebie dotychczas zespole.

Niebawem będzie mógł już grać Łącz, który — jak wiemy — doskonale jest zgrany z Baranem i Hogendorfem. Jego wejście do drużyny przyczyni się od razu do stworzenia większej bojowości ataku. Napastnicy ŁKS powinni koniecznie pamiętać o tym, że zwycięstwo zależy od nich, a utrzymanie wyniku remisowego od pomocników, obrony i bramkarza. Chcąc odnieść zwycięstwa trzeba jak najwięcej i jak najcelniej strzelać. Drużyna bez przebojowców i dobrych napastników nie jest drużyną, która potrafi zwracać na siebie baczność nie tylko własnych kibiców klubowych, ale

i wszystkich innych zwolenników sportu piłkarskiego w Polsce.

Czekamy więc niedzieli, by móc raz jeszcze przekonać się o walorach drużyny ŁKS i urobić sobie o niej ostateczną opinię.

## Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski 20 km. w Łodzi

Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił przesunąć termin biegu na przełaj o mistrzostwo Polski z 13 bm. na niedzielę, 20 kwietnia.

Bieg ten, jak już podawaliśmy, zorganizowany zostanie w Łodzi. Obecnie rozpatrywane są różne projekty co do przeprowadzenia tego biegu na trasie w Julianowie, względnie — jak dotychczas bywało — na terenach przyległych do stadionu ŁKS. Zapewne ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie niebawem. Tak czy inaczej władze lekkoatletyczne w Łodzi rozpoczęły już wstępne przygotowania organizacyjne, chcąc imprezie tej nadać bogate ramy propagandowe.

Nie ulega wątpliwości, że na starcie tegorocznego biegu na przełaj stanie cała elita naszych długodystansowców, na czele z zeszłorocznym mistrzem Polski Kurpeso z ŁKS. Trasa biegu wynosić będzie około 8 km. Pisałszy już, że do biegu tego zgłoszony zostanie również por. Półtorak, który, trenując w Szczecinie — jak sam twierdzi — znajduje się w doskonałej formie. Startować również będzie Dzwonkowski z Włocławka.

## Otwarcie sezonu kolarskiego

Dorocznym zwyczajem dnia 13.4. br. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje uroczystość otwarcia sezonu, w ramach której odbędzie się 25 km wyścig szosowy dla posiadaczy kart wyścigowych.

Start do wyścigu o godz. 11-ej w Rudzie Pabianickiej przy moście na rzece Ner. Trasa: szosa w kierunku Pabianic.

Zarząd Ł.O.Z.Kol. ta droga apeluje do rzeszy niestowarzyszonych posiadaczy rowerów, przypominając, że w wyścigach tego rodzaju dozwolony jest udział każdego kolarza, nie tylko członków klubów, za uprzednim wykupieniem karty wyścigowej w cenie zł 100 (potrzebna jedna fotografia) i opłaceniem startowego zł 50.

Poza tym stan roweru musi odpowiadać przepisom, a więc należy zabrać hamulce itp.

Kolarze niezarządzeni! Zamiast urządzić harce po ulicach miasta, czy nie lepiej jest znaleźć okazję godnego zwycięstwa w szlachetnej rywalizacji, jaką są wyścigi i w dodatku mieć nadzieję zdobycia odznaczenia w postaci zetonu?

## Zebranie Sekcji Motocyklowej DKS-u

Tygodniowe zebrania członków Sekcji Motocyklowej DKS-u odbywają się w każdy czwartek, w lokalu przy ul. Nawrot 73/75, o godz. 19-ej. W najbliższy czwartek, dnia 10 b. m., ze względu na uroczystość otwarcia sezonu i „Raid Wiosenny”, — obecność wszystkich członków Sekcji obowiązkowa.

Na zebraniu tym, omówione będą szczegółowo tych uroczystości i nastąpi podział funkcji.

## Lekkoatleci komunikują

WSS. ŁOZLA podaje do wiadomości, że z dniem 16 kwietnia r. b. uruchomiony zostanie kurs sędziowski i dla sędziów kandydatów. W związku z tym każdy klub obowiązany jest zgłosić minimum 2 kandydatów. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŁOZLA do dnia 14 b. m.

Przypomina się wszystkim sędziom, przebywającym na terenie województwa łódzkiego, że sekretariat WSS przeprowadza rejestrację sędziów. Rejestracja ta przeprowadzana będzie do 1 maja 1947 r. Po tym czasie sędziowie nie zarejestrowani tracą prawa sędziowskie.

W związku z biegiem na przełaj o mistrzostwo okręgu, wzywa się wszystkich sędziów do punktualnego stawienia się w dniu zawodów, t. j. w dniu 13 kwietnia o godzinie 9-tej rano na boisku ŁKS.

Następujący zawodnicy zostali wyznaczeni na kondycyjno-dokształcający obóz, który się odbędzie w Olsztynie w dniach od 14 do 26 kwietnia: Jaraczewski (AZS), Lipowski, Kuźmicki, Cieślakowski i Pałoski (DKS), Maciaszczyk, Rytych, Kuciński i Prywer (ŁKS). Wymienieni zawodnicy muszą się stawić w Olsztynie w dniu 14 kwietnia w Wojew. Urzędzie W. F. i P. W. u mjra Giedgowda.

Biegi na przełaj o Mistrzostwo Polski odbędą się w Łodzi w dniu 20 kwietnia b. r.

## Walasiewiczówna zwyciężyła w Cleveland

W Ameryce odbył się już cały szereg poważnych zawodów lekkoatletycznych. Między innymi w Cleveland zorganizowano zawody dla kobiet.

W zawodach tych wzięła udział sztafeta pań z polskiego klubu sportowego „Polish AC”. Na ostatniej zmianie w sztafecie tej biegła Stanisława Walasiewiczówna, która wpała pierwsza na metę, przerywając taśmę.

Walasiewiczówna znajduje się w doskonałej formie. Na drugim miejscu za polską sztafetą, znalazła się sztafeta kanadyjska z Toronto z klubu „Malvernette”.

## Deskonale wyniki lekkoatletów USA

Lekkoatleci amerykańscy poszczycić się mogą całym szeregiem wspaniałych wyników, osiągniętych już na początku sezonu. Wyniki te świadczą wymownie o tym, że lekkoatleci USA na Olimpiadzie w Londynie w r. 1948 zechcą odegrać zasadniczą rolę.

Kinderhas i Coffman skoczyli wwyż 199. Natomiast trzecim zawodnikiem w tej konkurencji był Amerykanin, który uzyskał 195 cm.

Deskonale również wypadła konkurencja skoku o tyczce, w której Cooper uzyskał wysokość 4.12. Na dalszych miejscach znaleźli się tacy tyczkarze jak: Dean Ferguson i Perperdina, skacząc 4.01.

W skoku w dal zwyciężył Cromley, mając 7.31, a Roof skoczył 7.25. Doskonały wynik uzyskał w rzucie dyskiem Prather — 48.03 m.

W zawodach w hali student Charles Fonville w pchnięciu kulą uzyskał wspaniały wynik 16.41 m, a w

skoku wwyż Eddelman przykroczył wysokość 197 cm.

Lekkoatletyka w Ameryce jest sportem bardzo rozpowszechnionym. Na miejsce starych mistrzów przechodzą młodzi zawodnicy, którzy uślij biec rekordy swoich poprzedników.

Walka Amerykanów z Europejczykami zapowiada się już dzisiaj nadzwyczaj interesująco. Najpoważniejszymi Europejczykami będą niewątpliwie lekkoatleci Zw. Radzieckiego, Włoch i Szwecji.

## Walne zebranie KS Victoria

Zarząd Wł. Zw. Klubu Sport. „Victoria” zawiadamia wszystkich członków, że dnia 12 kwietnia br. o godz. 14-ej w pierwszym terminie, a o g. 15-ej w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie przy ul. Kilińskiego Nr 2 (na dużej świetlicy).

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## ŁKS otrzymał zezwolenie na wyjazd do Czechosłowacji

Polski Związek Bokserski podał do wiadomości, że udziela zezwolenia na wyjazd bokserom ŁKS do Czechosłowacji pod jednym warunkiem, że ci zawodnicy, którzy zostaną wyznaczeni na obóz treningowy, przed wyjazdem do Dublina nie będą mogli skorzystać z wyjazdu do Czechosłowacji.

Najwięcej szans zakwalifikowania się na obóz „dubliński” mają z ŁKS Stasiak i Olejnik, a wyjazd do Czechosłowacji bez tych zawodników osłabi w znacznym stopniu drużynę ŁKS.

PZB zezwała ŁKS na wyjazd do Czechosłowacji w terminie od 11 do 18 maja.

## Pawlica pokonał Marusarza

W Karpaczu przy wspaniałych warunkach atmosferycznych odbyło się zakończenie sezonu narciarskiego. Zorganizowano slalom, który zgromadził na starcie 23 zawodników.

Rewelacją był Pawlica z SNPTT, który pokonał Stanisława Marusarza. Trzecie miejsce zajął Hądko z Krakowa.

**KREM LION**  
matony  
NA DZIEŃ

**F. i S. Stępniewicz**  
POZNAŃ

SKŁADNICA FABRYCZNA na ŁÓDZ I WOJEWÓDZWO: EGIERZ — ul. Marii Curie-Skłodowskiej 7.

## Hajducka w doskonałej formie

Znana lekkoatletka Śląska Irena Hajducka znajduje się obecnie w doskonałej formie. Pobyt w Olsztynie wpłynął znacznie na poprawę jej stylu.

## Krupkę spotykają wielkie honory i zaszczyty



Ogromnie ucieszył Włodka Zaszczyt, który Krupkę spotkał.

Jako króla tłum poddanych Czcą go radosnymi tany,

Po czym mali, czarni ludzie Niosą ich w ogromnym trudzie

Do najlepszej chaty wioski, By żywot wiedli beztroski.



# Związek zawodowy... gejsz

## - Człowiek-olbrzym żył przed pół milionem lat na Jawie - Mechaniczny mózg

SZEREGI zawodowe japońskiego świata pracy doznały ostatnio niespodziewanego wzmocnienia: powstała umia... gejsz japońskich, która zwróciła się do okupacyjnych władz amerykańskich z prośbą o legalizację.

Unie założyły gejsze w celu prowadzenia zbiorowej ochrony swych interesów. A sprawa ta przedstawia się ciekawie, jeśli chodzi o lokalne stosunki pod okupacją amerykańską. Okazuje się, że władze okupacyjne godzą się w zasadzie na „fraternizację”, to znaczy na utrzymywanie „dobrych stosunków” pomiędzy okupantami a okupowanymi. Ale poszczególne przepisy znakomicie zwały granicę tej fraternizacji. Żołnierz amerykański nie może zaprosić japońskiego dziewczyny do restauracji, gdyż lokale amerykańskie zamknięte są dla Japończyków, restauracje japońskie nie mają prawa wpuszczać Amerykanów. W kawiarniach amerykańskich nie ma miejsca dla Japończyków. Amerykanin nie może wziąć Japonki ani do kina, ani na pływaliwo, ani do teatru, ani na zabawę... Żołnierz amerykański nie ma prawa w publicznym miejscu ofiarować żółtej dziewczynie papierosa, czekolady, czy gumy do żucia.



Gejsze zbuntowały się. Dobra angielszczyzna napisały list do generała Mac Arthura: „Dzięki zarządzeniom władz amerykańskich zniesiono ograniczenia naszej wolności, które istniały wskutek zapożyczenia się u naszych przeciwników. Rozumemy demokratyczną ideę dzisiejszą i cieszymy się nadzieją wolnego życia. Jednak nie stać nas na to, by zamodzieliem zorganizować sobie to życie. Urządzenie naszych lokal przyjeź jest bardzo kosztowne. Toteż zorganizowaliśmy się w związek zawodowy, celem niesienia sobie wzajemnej pomocy. Mamy nadzieję, że władze amerykańskie odnośa się przychylnie do nowego związku”

Gejsze, tak charakterystyczne dla krajiny kwitnącej wiśni, to tylko jeden z problemików Japonii. Nie zapominajmy, że na tej ziemi wschodzącego słońca istniały... obozy koncentracyjne.

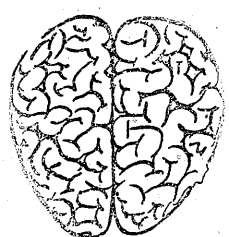
Między innymi, w jednym z japońskich obozów koncentracyjnych przebywał uczony duński, antropolog dr G. H. R. Koenigswald.

Uczony ten w roku 1941 znalazł na wyspie Jawie olbrzymia kość szczękową, ocałały szczątek człowieka wielkoluda, należący do najstarszego spośród dotychczasowych wykopalisk. Nowa zdobycz zadała kłam popularnej teorii, że najdawniejsi nasi przodkowie należeli do rasy karłowatej.

Wkrótce po tym odkryciu dr Koenigswald zaginął. Zjawił się dopiero teraz. Okazało się, że przebywał trzydzieści miesięcy w koncentracyjnych obozach japońskich.

Obecnie uczony duński osobiście wreczył znaleziona szczękę Amerykańskiemu Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku. Szczęka ta należy do człowieka, który żył pół mil-

iona lat temu. Zmienił się rodzaj ludzki od swego przodka. Zmienił — na szczęście — nie tylko fizycznie. Choć człowiek zmalał od tych przedhistorycznych czasów, wyrósł niepoźniwie i jego umysł. W laboratorium Narodowego Instytutu Fizycznego w Reddington (Anglia) eksperci budują mechaniczny mózg, który będzie bardziej sprawny i „mądry”, niż mózg ludzki.



Maszyna ta w ciągu paru sekund rozwiązywać będzie zagadnienia, które od całego zespołu matematyków wymagałyby paru lat pracy.

Nazywać się ona będzie ACE i ma kosztować sto tysięcy funtów, to znaczy dwa i pół miliona złotych przedwojennych. Jak twierdzą wynalazcy, maszynie tej można będzie dać rozkazy do wykonania lub polecenia zapamiętania pewnych rzeczy. „Pamięć” tego sztucznego mózgu będzie polegała na zanotowaniu instrukcji umówionymi znakami. (w)

## Z Sądów

# 2 bandy rabunkowe staną przed sądem w Łodzi

## Ojciec, syn i zięć na czele bandy

W najbliższym czasie przed Sądem Doraźnym w Łodzi staną członkowie bandy rabunkowej, grającej jesienią ub. r. w powiecie łódzkim, łaskim, kutnowskim, włocławskim i kolskim — Stanisław Stefańczyk, syn jego — również Stanisław, zięć — Jan Makowski, Zdzisław Baranowski, Antoni Feliniak, Czesław Wiśniewski oraz Tadeusz Domański.

Oskarżeni, przy współudziale jeszcze kilku dotychczas nieujętych współników, dokonali w czasie od 9 sierpnia do 17 grudnia 1946 roku 11 rozbojów.

Pierwszą ofiarą bandy był Marian Kowalski, kierownik młyna państwowego w Łodzi. Następny

napad miał miejsce we wsi Bechlece, gdzie bandyci obrabowali kierownika tamtejszego młyna. W parę dni potem banda „odwieściła” wieś Morzyce, gdzie dokonała kilku napadów. 14 listopada banda zjawiła się we wsi Wola Pierowa. Ofiarą jej padli mieszkańcy wsi Sawierz i Jaworski. Podobne napady miały miejsce w szeregu innych wsi, a m. in. w Starej Wsi i Małej Wsi, gdzie bandyci zabrali poszkodowanym meldować milicji o napadzie, grożąc wysadzeniem granatami domu w powietrze.

W sprawie tej zeznawać będzie 33 świadków. Znaczna część świadków — to poszkodowani przez bandę.

# Ohydne morderstwo w kuźni

## Uczeń kowala zabił łomem swego kolegę

U kowala Jana Czosnyka w Toruniu pracowało dwóch czeladników: Jan Cierocki i Kruszyński. 18-letni Cierocki był wybitnie zdolnym kowalem i cieszył się ogólną sympatią. Przed świętami wielkanocnymi otrzymał on nagrodę

pieniężną od jednego z klientów za starannie wykonaną pracę.

Kruszyński zazdrościł Cierockiemu i w Wielką Sobotę postanowił rozprawić się z nim.

Rzucił się na niego i zaczął go bić. Cierocki zaczął uciekać, ale Kruszyński nie dawał za wygraną. Dopadł go w zaułku przy ul. Podmurnej i zaczął go bić łomem Cierocki padł na bruk, trąc przytomność. Kruszyński z pianą na ustach zaczął kopać okutymi butami swoją ofiarę, która po chwili przestała dawać zna ki życia.

Gorszący i pełen grozy fakt rozegrał się na oczach przechodniów i mieszkańców przyległych domów.

Na miejsce ohydnego mordu przywołano ojca zamordowanego Jana Cierockiego. Rozpacz ojca nie miała granic.

Milicja Obywatelska aresztowała Kruszyńskiego i Krakowskiego, który również pracował u kowala.

znaczenie dla zdrowotności Łodzi zgłosiły swój udział: Związek Transportowców Konnych CZPW (14 samochodów), CZPS (14 samochodów), CZPP (4 samochody), ZOM i Milicja Obywatelska (ok. 3000 Niemców i narzędzia).

Podkreślić trzeba, że udział w akcji nie jest przymusowy. Wymienione instytucje i organizacje dobrowolnie zadeklarowały swoją współpracę.

Nie czas jeszcze na entuzjazm. Nie możemy przesądzać wyników akcji niedzielnej. Miejmy nadzieję, że będą one pozytywne i Łódź narresicie oczyszczona zostanie ze śmieci. Ale trzymajmy się też zasady: nie mów „hop...”

W każdym razie inicjatywę witamy z uznaniem. (L)

# Inicjatywa słuszna i konieczna

## aby tylko dała pożądane wyniki

### Nadchodząca niedziela-dniem generalnego oczyszczenia Łodzi

Na temat oczyszczania miasta pisaliśmy już wielokrotnie. Wszelkie próby podejmowane w tym kierunku przez władze miejskie, nie dały jednak, jak dotychczas, pożądanych rezultatów.

Winowajców tego stanu rzeczy, obecnie śmiało już można powiedzieć — katastrofalnego, jest wielu. W pierwszym rzędzie dozorców domowi, administratorzy, ZOM. Ściągnęli już oni na swoje głowy zasłużone gromy, ściągnęli już i kary, ale rezultatów w dalszym ciągu brak.

Chodzi bowiem o to, że szukanie winnych, grożenie im jak najsurowymi karami, a nawet same kary nie odnoszą nigdy pożądanego skutku. Tu trzeba szukać innych rozwiązań.

Donosiliśmy przed kilku dniami, że z inicjatywy prezydenta miasta ob. Stawińskiego i komendanta MO płk. Marchwińskiego podjęta została inicjatywa wielkiej akcji obywatelskiej w celu kompletnego oczyszczenia Łodzi. Projektowano zmobilizowanie jak największej ilości środków transportowych, narzędzi i sił roboczych.

Obecnie dowiadujemy się, że projekt ten doczekał się już szczegółowego opracowania. Na wczorajszej konferencji w Zarządzie Miejskim omówiony został plan działania.

W nadchodzącą niedzielę, 13 bm. 950 pojazdów konnych, 68 samochodów, 3000 ludzi wraz z narzędziami weźmie udział w akcji, w wyniku której 933 posesje zostaną całkowicie oczyszczone ze śmieci i nieczystości.

Śmieci wozzone będą na specjalne zypiska, gdzie woźnicy otrzymają pokwitowania za pozbyczenie się „ładunku”. Pokwitowania te

przedstawione muszą być z kolei w komendzie MO przy ul. Jaracza 21.

W ten sposób nie będą mogły mieć miejsca pewnego rodzaju nadużycia, z którymi dotychczas bezskuteczną walkę prowadziły władze starościńskie: — dotychczas śmieci były wprawdzie wywożone z niektórych posesji, ale wygodni woźnice wyładowywali je na pierwszym, lepszym, pustym placu.

Akcja rozpocznie się w niedzielę, o godz. 7 rano. Na godzinę te wszystkie wozy i samochody winny być przekazane do dyspozycji komendy MO.

Do akcji tej, mającej wielkie

# Ofiary na powodzian

## za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożył

Robotnicy firmy „Mars” — 7.641 zł. F-ma „Gospodarz” — Łódź, ulica Złotowska 41 — 3.000 zł. deklarując dobrowolne opodatkowanie się w wysokości 1% od obrotów na czas trwania akcji pomocy dla powodzian. Zarazem podejmuje akcję zbiórki od odbiorców i klientów w wys. 1% od sum zakupów. Do współdziałania wzywa wszystkie firmy branży materiałów budowlanych i stolarnie na terenie Łodzi i województwa.

Do Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian wpłynęły ostatnio następujące ofiary: Pracownicy F-my „Sulfonat” — 1.190 zł., Miejski Komitet Pomocy Powodzianom w Ozorkowie — 202.890 zł., Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego — 100.000 zł., Pracownicy 3 Czerw. Warsztatu Rep. Samochodów Wojska Polskiego — 29.810 zł., Robotnicza Rada Zakładowa kier. F-my „Zenit” — 5.920 zł., Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Jedw.-Galant. Nr 1 — 21.960 zł., Pracownicy F-my „Kilińszczanka” — 4.400 zł., Wrzesiński Adam — 5.000 zł., Pracownicy Sekcji Dzielniarsko - Pończosznicy Zw. Zaw. 2.370 zł., Pracownicy d. F-my „Flakier” — 2.500 zł., Pracownicy Centralnego Zarz. Przemysłu Ferment. — 6.000 zł., Roksela Władysław — 500 zł., Pracownicy Państw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr 16 — 19.850 zł., E. Czerwińska — 3.000 zł., Pracownicy Składnicy Wyrobów Bawełn. Nr 10 — 7.260 zł., Pracownicy Wydziału Pers. Zarządu Miejskiego — 4.400 zł., Członkowie Gromady Samopomocy Chłopskiej w Zabieńcu — 5.517 zł., Komitet Pomocy Powodzianom w Nowym Złotnie i Cynance — 65.000 zł., Cukiernia Józef Piątkowski — 5.000 zł., Cukiernia „Ziemniarska” — 5.000 zł., Pracownicy Cukierni Józefa Piątkowskiego — 5.000 zł.

Poza tym Rada Zakładowa i Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr 6 złożyła na ręce ob. Prezydenta Miasta, jako dar dla powodzian 481 kg. grochu zielonego UNRRA, 273 kg. fasoli, 102 kg. konserw mięsno - paprykowych, 2 prosięta wagi ca 70 kg. sztuka oraz 24.030 zł. w gotówce.

## Kronika milicyjna

### ŚWIĄTECZNA „WIZYTA”

Czesława Bagart, wróciwszy do domu w Rudzie Pabianickiej przy ul. 3-go Maja 41 z podróży świątecznej, zastała mieszkanie splondrowane. Przejrzawszy dokładnie swoje rzeczy, stwierdziła brak 36.000 zł. w gotówce. Widocznie złodziej złożył, korzystając z nieobecności domowników, świąteczną „wizytę”.

### WŁAMANIE

Nieznany sprawca dostał się przez okno mieszkania Julianny Krawczyk przy ul. Złotowskiej 179 i skradł bieliznę i garderobę.

### „PIECZONE GOŁĄBKI”

Złodzieje przy ul. Wrzesińskiej 82, którzy wylamali deskę w gołębniku i skradli Eugeniuszowi Zagórskiemu 15 gołębi, chcieli śmiało zaprzeczyć przysłówiu, że „pierwsze gołąbki nie wpadają same do gąbki...” (o.).

### POŻAR W FABRYCE

przy ulicy Tylniej w Łodzi W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 3 (dawn. Barciński) przy ul. Tylniej Nr 6 zapalił się od zatarcia tzw. „szar-pacz” tj. maszyna do rozszarpywania bawełny. Od maszyny zapalił się dom jednopiętrowy, w którym miała ona swoje pomieszczenie. Pożar ugasiły 2 oddziały Straży Pożarnej. (o.).

## Dokonali 25-ciu napadów rabunkowych

Drugą sprawą, jaka w najbliższym czasie znajdzie się na wokedzie Sądu Okręgowego w Łodzi i zostanie rozpatrzona w trybie doraźnym, będzie sprawa bandy rabunkowej Bronisława Pawłowskiego. Banda ta od czerwca do listopada ub. r. dokonała 25 napadów rabunkowych na terenie województwa łódzkiego.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Ryszard Różański, Ludwik Różański, Stefan Głowacki, Bronisław Pawłowski, Michał Zwerowicz, Stanisław Pakowski, Jan Poddębski, Józef Świt i Marian Siurek.

Główną siedzibą bandy była Łódź, skąd bandyci dokonywali „wypadów” w teren.

## Awanturnicy przed sądem

7 stycznia b. r. we wsi Witaszewice, pow. łęczycki, Janczak w towarzystwie swych kolegów zaszedł do mieszkania niejakiego Zajęca, z którym miał osobiste porachunki. Oświadczył Zajęcowi, iż jest milicjantem i zagroził aresztowaniem. Przy tym uderzył Zajęca w twarz. Zajęć pragnąc się ratować wybiegł na ulicę i wszczął alarm. Zaalarmowani sąsiedzi powołałi z domu. W jednej chwili wywiązała się bójka pomiędzy narastającymi a sąsiadami Zajęca. W czasie bójki wiele osób zostało pobitych, a Bronisław Marczak, rażąco niekierem w skroń przez Szczepaniaka, został zabity.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Władysława Szczepania na 5 lat oraz Władysława Janczaka na 3 lat więzienia. Na podstawie amnestii Szczepaniakowi tarcza została złagodzona do 2 i pół lat, Janczakowi — do 1 i pół roku.

## Kto tym razem wygra?

15 kwietnia br. odbędzie się ponowne ciągnięcie Premiiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

W poprzednim ciągnięciu stosunkowo duża ilość i to okazałych wygranach przypadła mieszkańcom Łodzi. Ciekawe czy i tym razem los będzie sprzyjał naszemu miastu!

Niestety wynik ciągnięcia wiadomo bedzie dopiero w kilka tygodni po ciągnięciu.



Gejsze, tak charakterystyczne dla krajiny kwitnącej wiśni, to tylko jeden z problemików Japonii.

**UWAGA!**  
**MAJSTROWIE FABRYCZNI**  
W związku ze zmianą plac, która wchodzi w życie od dnia 1 marca rb. Zarząd Związku Włókienniczego Sekcji Majstrów zwoluje ZEBRANIE członków w sali kina „Przedwiośnie” na dzień 13 kwietnia r. b. (niedziela) punktualnie o godz. 9-ej rano. (1242)

**DRYKIERÓW**  
na robotę stałą lub kontraktową  
POSZUKUJE  
PANSTWOWA FABRYKA  
ZEGARÓW  
Łódź, Wigury 21.  
(2276 p)

**PRZETARG**  
Odlewnia Metali i Warsztaty Mechaniczne „Nieborów” pod Zarządem Państw. poczta Stąporków, st. kol. Nieklan na szlaku Skarżysko — Kocluski ogłasza nieograniczony przetarg na przebudowę budynku odlewni.  
Oferty w kopertach zalakowanych, bez pieczęci firmowej, z napisem „Oferta na przebudowę” należy przesyłać do dnia 13 kwietnia pod wyżej podanym adresem.  
Ślepe kszuty na żądanie przesyłamy odwrotnie.  
Blisze informacje na miejscu.  
Odlewnia „Nieborów” zastrzega sobie prawa, bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań: unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru ofert niezależnie od zaczerpniętej sumy oraz częściowego oddania robot.

**OŁOSZENIE**  
Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych podaje do wiadomości, że posiada do sprzedania piasek budowlany oraz glinę budowlaną.  
Bliszych informacji, dotyczących warunków sprzedaży zasięgnąć można w biurze Dyrekcji — Łódź, ul. Pabianicka 47.  
Łódź, dnia 10 kwietnia 1947 r.  
Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych.

**PIĄTEK 11 KWIEŚNIA**

Dziś  
Leona Wielkiego;  
słow.: Jaromira.

Jutro  
Hermenegildy;  
słow.: Przemysław;

- 1649 Ukazanie się pierwszego w prasie europejskiej ogłoszenia: mianowicie w londyńskim czasopiśmie p. t. „Impartial Intelligencer”.
- 1684 Umarł w Cremonie sławny budowniczy skrzypiec Nicolò Amati.
- 1704 Stanisław Leszczyński obrany królem polskim.
- 1831 Urodził się w Brukseli znakomity malarz i rzeźbiarz belgijski — Constantin Meunier.
- 1880 Umarł w Moskwie sławny skrzypkowiec i kompozytor — Henryk Wieniawski.

**KRONIKA**

**WAŻNE TELEFONY**

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
- Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
- Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
- Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
- Straż Pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

**DYZYURY APTEK.**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasiejskiej (Jaracza 32), Wagnera (Piotrkowska 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Katna Nr 54), Jarzebińskiego (Ruda Pabianicka).



- TEATR W. P.** (Cegielniana 24) — o godz. 16-ej „Krakowacy i Górale” — Przedstawienie zakupione przez Kuratorium Ochr. Szt. Łódź. Passe-partout nieważne.
- TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA** (Przejezd 34) — o godz. 19.15 sztuka amerykańska Williama A. Sackla „Menażeria”.
- TEATR POWSZECHNY TUR** (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 „Sześćcioro Frania” Włodz. Perzyńskiego.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (Piotrkowska 243) — o godz. 19.15 operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”.
- TEATR „SYRENA”** (Traugutta 1) — o godz. 19.30 komedia Hennequina i Vebra „Pani Prezesowa”.
- TEATR GONG** (ul. Kopernika 16) — o godz. 19.30 „Choć goło, lecz wesoło”.
- DZIECIĘCY TEATR KURKIELEK** RPPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miliantów) o godz. 12-ej „Historia cała o niebieskich migdałach”.
- TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”** w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16 — widowisko J. Warnekiego „Drogiemenny naszyjnik” w niedzielę i święta o godz. 11.30.
- WILEŃSKI TEATR LAŃEK** — w Teatrze Nowym — Kopernika 16 — bajka Andersena „Słownik” w niedzielę o godzinie 14.30.
- TEATR LALEK „FARAMUSZKA”** ul. Piotrkowska 65, II p. — „Siedzi sroczka na płocie”, „Czerwony Kapturek”, „Zaczarowana Skrzynka”. Ostatnie przedstawienie — sobota o godz. 16-ej, niedziela o godz. 12-ej i 14-ej.
- ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY** — Łódź, ul. Poludniowa 11, — o godz. 19.15 „Od przysięgi do Holuba”, „Pije Kuba do Jakuba” i „Wojskowa kura cja”.
- CYRK** Nr 1, Al. Kościuszkii 5/7 — o godzinie 19.30.



- ADRIA** — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.
- BAJKA** — „Pojedynek”.
- BALTYK** — „Marsylianka”.
- GDYNIA** — „Paweł i Gawel”.
- HEL** — „Elwira Madigan”.
- MUZA** — „Panna bez posagu”.
- POLONIA** — „Kobieta sama”.
- PRZEDWIOSNIE** — „Kryzys skończony”.
- ROBOTNIK** — „Zdradziecka kula”.
- ROMA** — „Zakazane piosenki”.
- REKORD** — „Kłatka słowicza”.
- STYLLOWY** — „Paweł i Gawel”.
- SWIT** — „Szalony lotnik”.
- TATRY** — „Nieustraszony”.
- TECZA** — „Kryzys skończony”.
- WOLNOŚĆ** — „Ludzie i manekiny”.
- WISLA** — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.
- WŁOKNIARZ** — „Bolek i Lolek”.
- ZACHĘTA** — „Zakazane piosenki”.

**Fabryka Pończoch**  
ŁÓDŹ, UL. MATEJKI 9.

**KUPI**  
4 szt. nowe gумы do kół samochodowych 750 x 20 z dętkami lub bez dętek (Ewent. gумы z maks. 20% zużyciem)  
Zgłoszenia:  
telefon. 182-48 Ref. — Pilecki (P. 460)

**SEKRETARKE**  
ZAANGAŻUJE STARA FIRMA Maszyn, buchalteria, referencje. Pożądana praktyka przemysłowa. techniczna i stenograficzna. Praca ciekawa, — wynagrodzenie dobre.  
**SCHMIDT — MADALIŃSKI**  
Zamenhofa 2, tel. 108-77 godz. 9—  
(P. 457)

**Plenarne posiedzenie Komisji Spółdzielczej OKZZ w Łodzi**

Pod przewodnictwem dyr. handlowego PSS. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Spółdzielczej OKZZ w Łodzi. W obradach wziął udział delegat KCZZ, Brzozowski oraz szereg przedstawicieli ruchu spółdzielczego i działacze Związków Zawodowych.

Obrady toczyły się pod hasłem „każdy związkowiec spółdzielcą”. Mówcy w obszernych referatach naświetlili rozwój spółdzielczości w Polsce po wojnie i stwierdzili, że wzrastający ruch spółdzielczy w całym kraju, ogarniający wszystkie dziedziny życia gospodarczego rokuje lepszą przyszłość szerokim masom ludzi pracy.

Przewodniczący OKZZ Widawski i prezes Zw. Włóknarzy Burski omówili rozwój spółdzielni pracy na terenie Łodzi. Nowopowstałe te instytucje rozwijają się naogół pomysłnie jakkolwiek zarządzą się coraz częściej wypadki, iż spółdzielcy powodowani chęcią większego zysku odstępają od zasad spółdzielczości i pod płaszczykiem spółdzielni prowadzą przedsiębiorstwa o charakterze spółek akcyjnych.

Po ożywionej dyskusji postanowiono usprawnić działalność komisji spółdzielczej OKZZ przez zwiększenie liczby członków prezydium oraz opracowanie szczegółowego planu działania i ustalenie terminów zebrań sprawozdawczych. Komisja ma przystąpić niebawem do masowego organizowania spółdzielni pracy. Wzmocniona zostanie też akcja organizowania spółdzielczych sekcji przy poszczególnych Oddziałach Związków Zawodowych. Członkowie związków zawodowych otrzymają instrukcje brania czynniejszego udziału w ruchu spółdzielczym przez zapisywanie się na członków działających w Łodzi spółdzielni.

**Zebrań i odczytów**

**DZIS**  
— W hali sportowej przy ul. Rokicińskiej, o godz. 15.30 walna zebrań członków Zw. Zaw. Prac. Samorządu Teoriologicznego i użyteczności publicznej.  
— W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — Wystawa Tkania Artystyczna.  
— W świątyni „Warta”, Piotrkowska Nr 120, o godz. 19.30 odczyt dyr. Pełńskiego p. t. „Kto to jest związek?”  
— Wycieczka TUR-u do Elektrowni Miejskiej poprowadzą ob. Zakrewski.  
— W lokalu Łigi Kobiet, Andrzeja 1, o godz. 17-ej ogólna zebrań przewodniczących kół fabrycznych S. O. L. K.



**PIĄTEK, 11 KWIEŚNIA 1947 r.**  
6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiad. poranne oraz przedpr. prasy, 7.55 (z Łodzi) Program, 7.40 Koncert. Orkiestra P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 (z Łodzi) Informacje lokalne, 8.55 Przerwa, 14.00 (z Łodzi) Koncert rozprawkowy, 14.30 (z Łodzi) Pog. „Wieszacie”, 14.37 (z Łodzi) „Pożyteczne wynalazki udoskonalają produkcję”, 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy, 15.00 (z Łodzi) „Riki-Tiki-Tavi”, 15.30 Koncert z udziałem W. Wicherskiej — piosenki, 16.00 Dziennik, 16.12 Koncert muzyki staropolskiej, 16.30 Audycja dla chorych, 16.45 Pieśni polskie w wyk. Chóru mieszanego P. R. 17.00 (z Łodzi) Pelleton S. Grodzieńskiego p. t. „Mąż a wiosna”, 17.10 Reportaż, 17.20 (z Łodzi) „Syrena przed mikrofonem” w opr. S. Grodzieńskiego, 17.50 (z Łodzi) Koncert dla przedwojenników „Świata pracy”, 18.35 Audycja Ochotn. Straży Ogn. 18.42 Skrzynka P. K. O. 18.45 Audycja dla wsi, 18.55 „U naszych przyjaciół” — audycja słowno-muzyczna, 19.15 „O zapomnianym” — Wspomnienie o Leonie Chwińsku, 19.25 Koncert symfoniczny — W przerwie — Dziennik z Warszawy, 21.45 Radiowy Uni-wersytet, 22.00 Kwadrans przy — „Popioły” S. Żeromskiego, 22.15 (z Łodzi) Koncert żywey, 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na jutro, 23.27 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

**KURSY ZAWODOWE POLSKIEJ YMCA**  
Polska YMCA w Łodzi organizuje kurs budownictwa i kreśli budowlanych. Za-pisy przyjmują i informacji udziela Sekretariat Ogniska ul. Moniuszki 4 a o godzinie od godz. 9—20. (368 M)

**DZIS WIELKI KONCERT SYMFONICZNY**  
Dyrygent Zdzisław Gorzyński — Solista Kazimierz Wilkomiński wiołoczela. W programie Mendelssohn: Uwertura „Hebrydy”, Haydn: Koncert wiolonczelowy, Czajkowski: Symfonia patetyczna.  
Pozostałe bilety w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20. (372/M)

**SUROWKĘ**  
od 100 — 200 metrów na kitle fabryczne  
**KUPIE.**  
Leszno, skrytka poczt. 65 (K. 463)

Stare taśmy filmowe, fotograficzne, klisze rentgenologiczne oraz wszelkie odpadki celulozowe  
kupuje  
**„FARBOCHEMIA”**  
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 24  
tel. 214-30.  
(P. 456)

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 111  
POSZUKUJE  
na stanowisko dyrektora fabryki aparatów, administratora z rutyną handlową i finansową, samodzielnych referentów od spraw Szkolnictwa Zawodowego i spraw Zbytu, oraz inżynierów elektryków i mechaników. (P. 462)



**Miękki charakter**

**Pan Ernest Zapalnik był człowiekiem dobrym, ale niezdeterminowanym i miękkiego charakteru. Przy tej bezsprzecznej wadzie zajmował wybitnie eksponowane stanowisko, które zmuszało go często do powzięcia decyzji w sprawach niezwyklej wagi.**  
W tych razach dyrektor Zapalnik radził się kogobądź, kto był pod ręką i pozwalał sobą kierować jak bezwolnym dzieckiem.  
W chwili, którą chciałbym opisać, dyrektor stanął właśnie przed

ważną decyzją w sprawie żłobka dla dzieci pracowników. Chodziło o to, czy ściany żłobka pomalować na niebiesko, czy na zielono.  
— Jak pan sądzi, panie Kruczek — spytał dyr. Zapalnik — zielony kolor lepszy czy niebieski?  
Referent Kruczek skłonił się nisko i rzekł:  
— Jąbym je, panie dyrektorze, na zielono. Podobno zielony kolor jest zdrowszy.  
— Ma pan rację! — wykrzyknął Zapalnik z entuzjazmem. — Zielony kolor zdrowszy! Zdrowszy? A na co zdrowszy?  
— Na oczy, panie dyrektorze.  
— Na oczy! Prawda! Na oczy — cieszył się dyrektor. — Z ust mi pan to wyjął. Malujemy na zielono.  
— Czy mogę to zakomunikować malarzom?  
— Oczywiście. To jest... chwileczkę! Niech pan poprosi naczelnika Kubełek.  
Naczelnik Kubełek był za kolorem niebieskim. Zapalnik strpił się.  
— A Kruczek mówił, że zielony kolor zdrowszy — rzekł.  
— Kruczek celowo wprowadził w błąd pana dyrektora. To nie jest człowiek godny zaufania!  
— Właśnie! — przyklasnął Zapalnik. — To nie jest człowiek godny zaufania!  
— Jąbym go na miejscu pana dyrektora 5 minut nie trzymał. Zwolniłbym draba.  
— Tak. Zwolnię draba. Ma pan rację. Proszę przygotować odpowiednie pismo.  
— Już przygotowałem na wszelki wypadek. Proszę, oto ono.  
Dyr. Zapalnik podpisał.  
— A więc Kruczek zwolniony. A kto będzie wykonywał jego pracę?  
— Ja odważyłbym się zaproponować radcę Cynaderka...  
— Tak! Tak! Radcę Cynaderka! Niech go pan zaraz zawoła.  
Radca Cynaderek przyjął nowe stanowisko z radością.  
— Jeden tylko mały warunek, panie dyrektorze: nie chcę współpracować z panem Szprotką.  
— Tak? To go zaraz zwolnimy. Posadę Szprotki objął Klekski pod warunkiem, że dyrektor usunie asesora Kluskę. Miejsce Kluski zajął pan Sztabka, który zażądał usunięcia radcy Wątróbkki. Skład personalny biura malał z przeraźliwą szybkością, a dyr. Zapalnik podpisywał wciąż nowe wy-mówienia. Ofiarą ich padł również naczelnik Kubełek.  
W całym biurze pozostał jeszcze tylko referent Bączek.  
— Czy obejmie pan wszystkie wakujące stanowiska, panie Bączek? — spytał dyr. Zapalnik.  
— Tak, pod warunkiem, że pan nie będzie dyrektorem.  
Zapalnik podpisał posłusznie prośbę o... dymisję.  
**WLAD.**

**WIADOMOŚCI KUPIECKIE**  
Zgromadzenie Kupców m. Łodzi podaje do wiadomości swych członków, że ogólna - informacyjna zebrań Sekcji Branżowych odbędzie się w następujących terminach:  
dnia 13 b.m. godz. 10.ta Sekcja opałowa  
dnia 16 b.m. godz. 19.ta Sekcja włókien-galant-konflekcyjna  
dnia 17 b.m. godz. 19.30 Sekcja drogistów i składki apteczne  
dnia 20 b.m. godz. 10.ta Sekcja spożywczo-owocowo-warzywnicza.  
Zgromadzenie Kupców m. Łodzi. (370 M)

**OŁOSZENIE**  
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 10 szt. kłatek metalowych dla obserwacji wściekłych psów dla Wydziału Weterynarii.  
Rysunek kłatki oraz ślepy kosztorys otrzymane można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.  
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie 10 szt. kłatek”, należy składać do dnia 15 kwietnia 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.  
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej, należy wpłacić do Kasy Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyc do oferty.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Łódź, dnia 10 kwietnia 1947 r.  
Zarząd Miejski w Łodzi.

**OŁOSZENIE**  
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 3.000 sztuk mioteł do zamiatania ulic.  
Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.  
Oferty pisemne w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie i dostawę 3.000 sztuk mioteł” (dołączyc wzór miotki), należy składać do dnia 15-go kwietnia 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.  
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej, należy wpłacić do Kasy Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyc do oferty.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Łódź, dnia 10 kwietnia 1947 r.  
Zarząd Miejski w Łodzi.

**OGŁOSZENIE**  
Podaje się do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 listopada 1946 roku (D. U. R. P. Nr 2 z 1947 r., poz. 8). dla pracowników zatrudnionych:  
a) w gospodarstwach rolnych i leśnych o ogólnym obszarze od 30 hektarów wwyż,  
b) w gospodarstwach ogrodowych, hodowlanych, rybnych, itd. bez względu na wielkość obszaru tych gospodarstw, został wprowadzony z dniem 1 marca 1947 r. obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.  
W związku z tym wszyscy właściciele, dzierżawcy, użytkownicy takich gospodarstw obowiązani są swoich pracowników ubezpieczyć na wypadek choroby w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. I tak: Tych, których już w tej chwili zatrudniają, zgłosić winni niezwłocznie, pracowników zaś później przyjętych do pracy w ciągu 10 dni od dnia przyjęcia ich do pracy. Pracowników zwolnionych z pracy należy w Ubezpieczalni wymeldować w ciągu dni 10 od dnia zaprzestania pracy.  
Zgłoszenia i wymeldowania dokonuje się przez nadesłanie Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 225 lub do jednego z jej Oddziałów znajdujących się w Zgierzu, Aleksandrowie i Konstancjowie odpowiednio wypełnionych specjalnie do tego przeznaczonych druków.  
Nie należy zgłaszać do ubezpieczenia:  
1. właścicieli lub dzierżawców i ich małżonków,  
2. krewnych oraz teściów, zięciów i synów właściciela, względnie użytkownika gospodarstwa rolnego, o ile żyją z nim we wspólnym gospodarstwie domowym,  
3. osoby zatrudnione dorywczo, jeżeli zatrudnienie nie trwa bez przerwy dłużej u jednego pracodawcy niż 25 dni.  
Jeżeli dorywczo zatrudniony pracować będzie dłużej niż 25 dni, należy go również ubezpieczyć od początku zatrudnienia i to w ciągu 10 dni, licząc od dnia zatrudnienia.  
Pracodawcy rolni zatrudniający najwyżej 4 osoby będą po zgłoszeniu pracowników do ubezpieczenia, zawiadamiani o wysokości należnych składek nakazami płatniczymi, pracodawcy rolni zatrudniający 5 lub więcej osób, obowiązani są co miesiąc w ciągu 10 dni po upływie miesiąca, przysyłać do Ubezpieczalni lub jej Oddziałów obliczenia zarobków i przypadających od nich składek na specjalnych drukach (deklaracjach).

Zgłaszający się po pomoc leczniczą winien mieć przy sobie zaświadczenie od swego pracodawcy wypisane na specjalnym druku. Zaświadczenie ważne jest tylko w ciągu jednego miesiąca od dnia wypisania i to tylko na jedno zachorowanie. Dlatego na każde zachorowanie pracodawca obowiązany jest wydać nowe zaświadczenie.  
Jednocześnie naciemnia się, że gospodarstwa leśne i rolne podlegają 30 hektarów winny też być zarejestrowane w Ubezpieczalni w celu ubezpieczenia od wypadków osób tam zatrudnionych.  
Druki potrzebne do ubezpieczenia pracowników, a więc formularze zgłoszenia, wymeldowania, deklaracje do obliczenia składek, zaświadczenia pracodawcy dla swoich pracowników nabywać można w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi lub w jej Oddziałach, gdzie również można uzyskać wszelkich wyjaśnień w sprawie ubezpieczenia.  
W stosunku do tych pracodawców, którzy nie zastosują się do powyższego i nie wypelnia obowiązku z tego wynikającego zgłoszenia do ubezpieczenia będą stosowane ustawowe grzywny.  
**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA**  
w ŁODZI.  
(371/M)

**POSZUKIWANIE RODZIN**

POSZUKUJE trzech młodych przyjaciół syna mojego Czesława Koszycy vel Edwarda Wrocławskiego, którzy byli z nim w Niemczech w Halbersztacie, byli na jego pogrzebie, posiadają zdjęcia z jego pogrzebu. Upriejnie proszę o skomunikowanie ze mna, lub przesłanie zdjęć. D. Wrocławski, Warszawa, Targowa 57. (1295)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów R. P.** — przyjma zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (1278)

**KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI.** Informacja: Lublin, skr. poczt. 105. (K. 434)

**ROSYJSKIEGO, angielskiego** nauczam szybko, tanio, dokładnie. Księgownia sklepów detalicznych przyjmuję do prowadzenia. Telefon 138-60. (2305 p)



# DOBRA — OSZCZĘDNA i WYBREDNA PANI DOMU

UZYWA TYLKO KORZENI — PRZYPRAW KUCHENNYCH —  
PROSZKÓW — OLEJKÓW — BUDYNI firmy:

## »WALOR«

### M. WOLSKA i S-ka

ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 98 — Tel. 123-22.

# INSTYTUT NAUKOWY ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA

w kwietniu 1947 r. uruchamia  
dalsze

## 3 KURSY KSIĘGOWOŚCI

dla początkujących i dla za-  
awansowanych oraz kalkulacji  
przemysłowej i organizacji

Zapisy przyjmuje sekretariat  
ul. Roosevelta 11/13 w godz.  
17-19, tel. 181-66 do dnia 16-go  
kwietnia 1947 r. (2322 p)

# Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności  
Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje  
OGŁOSZENIA i PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów  
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”

Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

(P. 382)

# DROBNE OGŁOSZENIA

**PANIENKA** do zakładu fryzjer-  
skiego na praktykę potrzebną za-  
raz. Narutowicza 53 tel. 263 00.  
(2288 p)

**SAMODZIELNEGO** księgowego  
bilansiste zatrudni Centrala Han-  
dlowa przemysłu Elektrochemiczne-  
go, w Łodzi ul. Piotrkowska 106.  
Zgłoszenia osobiste Wydział Per-  
sonalny w godz. od 8-jej do 15-jej  
(2244 p)

**POSZUKIWANY** wykwalifikowany  
mistrz farbiarski na wełne, ba-  
wełne i jedwab od zaraz. Zgłosze-  
nia, tel. 272-60. (2257 p)

**CHŁOPIEC** do pomocy w warszt-  
tach mechanicznych potrzebny: —  
Zgłoszenia Peria i Pomorski —  
Piotrkowska 85. (2313 p)

**INSTYTUCJA** społeczna poszukuje  
wykwalifikowanej sekretarki  
do samodzielnego prowadzenia  
kancelarii. Oferty pod MKOS w  
administracji. (60 W)

**MALARZA** lakiernika do sztyfów  
na szkło na dobre płatną robotę  
stałą lub kontraktową poszukuje  
Państwowa Fabryka Zegarów, —  
Łódź, Wigury 21. (2257 p)

## Zastępstwo



rys. z pisma ang. „News Chronicle”

**Mecz piłki nożnej  
za małą chwilę  
Ma się rozpocząć.  
Brak jeszcze tylko**

**Bramkarza. Nagle  
Z radosną miną  
Na placu zjawia się  
Kobiecina,**

**Mówiąc: „Mąż chory  
Więc z chęcią dużą  
W jego zastępstwie  
Mogę wam służyć!”**

**POTRZEBNI** czapnicy do Wy-  
twórni Czapek Łódź, ul. Piotrkow-  
ska 34. (p. 453)

**POTRZEBNE** cerowaczki na su-  
rowy towar jedwabny, Łódź, ul.  
Pomorska 98 Fabryka Pończosz-  
nicza. (58 w)

**POSZUKUJEMY** wykwalifikowane-  
go farbiarza na dobrych warun-  
kach. — Mieszkanie zapewnione.  
Zgłaszać się: Wrocław, biuro ogło-  
szeń „Trybuna Dolnośląskiej”, Pl.  
Bohaterów Getta 4. (K. 470)

**WYKWALIFIKOWANY** pomocnik  
księgowego na prebitkę potrze-  
bny natychmiast. Oferty pod „Do-  
bre uposażenie” do Administracji  
pisa. (1247)

**GOSPODZIA** samodzielna potrzebna  
warunki dobre. Referencje koniecz-  
ne. — Południowa 23, m. 8. (2281 p)

**POTRZEBNA** dziewczyna do gos-  
podarstwa domowego. Zamienhofa  
Nr 6, m. 24 a. (2322-n)

**ADMINISTRATOR** energiczny so-  
lidny poważnie ustosunkowany po-  
szukiwany do nieruchomości prze-  
mysłowej. Referencje pożądane.  
Oferty Dziennik, Administrator. (1297)

**GONIEC** potrzebny. Zgłoszenia —  
„Czytelnik” Piotrkowska 96 pokój  
207. (W1)

Redaktor naczelny **ANATOL MIKULKO**

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje co-  
dzienne od godz. 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-jej  
do 12-jej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca.  
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 20.  
Nekrologi — zł. 15. — za milimetr szpalty, Drobne — zł. 10. — za wyraz  
(najmniej 100 — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz — zł. 5.  
(najmniej — zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych  
50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**

Oddrót w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, świnki 2.

## LEKARZE

**Dr med. LUTOWIECKI JERZY** —  
choroby skórne i weneryczne. Le-  
gionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje  
od 3-6. (A.)

**Dr JERZY KOWALCZYK**, choroby  
skórne i weneryczne. Żeromskiego  
Nr 41, od 3-6, tel. 150-53. (1699-p)

**Dr ANATOL MIKULKO**, specja-  
lista chorób kobiecych, przyjmuje  
od 3-6 po poł. Bandurskiego 8  
m. 2 (Róg Kościuszki 96). (r)

**Dr KONAR WAŁAW** — choro-  
by skórne, kizsek, watroby, Na-  
rutowicza 56, telefon 119-59. (R.)

**Dr WIELICZAKSKI** — choroby  
płuc (gruźlica) i serca. Piotrkow-  
ska 152-3, przyjeżdża 3-5, telefon  
Nr 183-16. (1215)

**Dr PIWECKI ALEKSANDER** —  
choroby wewnątrzne, Piotrkowska  
Nr 35, przyjmuje 3-6. (R.)

**Dr LIBO ALEKSANDER**, specja-  
lista chorób uzu, gardła, nosa —  
przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6.  
Przejazd 6, telefon 101-50. (334 A)

**Dr L. RÓZYCKI**, specjalista chor-  
b kobiecych i akuszerii, ul. Le-  
gionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje  
1-6. (1016)

**Dr PIETRASZKIEWICZ**, specjali-  
sta chorób uszu, nosa, gardła —  
Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4.  
6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19.  
(346 A)

**Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ**,  
specjalista chorób wenerycznych  
i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6  
Telefon 138-52. (341 A)

**Dr med. WIKTOR PIESKOW** —  
choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Ordynuje w godz. 3-5. Leczenie  
elektrostraszowe. Zawadzka 6,  
m. 7. Telefon 138-81. (345 A)

**Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT**  
specjalista chorób wenerycznych  
i skórnych. Piotrkowska 106. —  
Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (330 A)

**Dr med. LENCEWICKI**, choroby  
kobięc i akuszeria, Łódź, Sienkie-  
wicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47.  
(392 A)

**Dr A. KOWALSKI**, specjalista  
chorób skórno - wenerycznych —  
przyjmuje Piotrkowska 26, m. 10,  
godz. 3-7. (2130-p)

**Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI**  
choroby kobiece i wewnętrzne.  
od 3-5. Legionów 1/3 m. 1.  
Telefon 216-82. (340 A)

**Dr med. HERDER STANISŁAW**  
choroby skóry i weneryczne —  
przyjmuje od 3-6, Gdańska 46,  
m. 7, tel. 212-62. (1168)

**Dr MIECZYSLAW KOWALSKI** —  
specjalista chorób skórnych i we-  
nerycznych. Al 1-go Maja 3 —  
Przyjmuje 8-10 i 4-7. (348 A)

**Dr Henryk PROCHACKI**, choroby  
skórne i weneryczne. — Legionów  
Nr 17, godz. 3-6. (1242)

**Dr med. STANISŁAW BIBERGAL**,  
specjalista chorób skórnych i we-  
nerycznych — Piotrkowska 134.  
Przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96.  
(337 A)

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA** Wojtasiewicz, abitu-  
entka Warszawskiej Kliniki Pro-  
fesaora Gromadzkiego, przyjmuje,  
Pomorska 43. (1748 p)

**MASAZYSTKA** ze szpitala S. S.  
Elżbietanki w Warszawie. Masa-  
że, zastrzyki, bańki, Majewska —  
Gdańska 12, tel. 156-97.

## LEKARZE DENTYŚCI

**GABINET DENTYSTYCZNY**  
Maksymiliana Pregiera ze Lwowa.  
Specjalność: Nowoczesna protezy-  
ka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg  
Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**SREBRO**, złoto — złom, kamienie  
szlachetne kupuje, płaci najwyż-  
sze ceny Zakład Zagarmistrzowski  
„Omega”, Piotrkowska 4. (362 A)

**DZIANINE** jedwabną, bawełnianą  
kupie każdą ilość. Tel. 204-42.  
(2253 p)

**OKAZYJNIE** sprzedam plac. Biuro  
Pośrednictwa. Plac Wolności 6,  
m. 4, godziny 11-1, 4-6. (1221)

**WILLE** natychmiast kupię. Tele-  
fon 105-80. (1221)

**KSIAZKI** prawnicze, ekonomicz-  
ne, medyczne, techniczne oraz  
inne naukowe kupuje, sprzedaje  
Marian Ginter, Księgarnia Wy-  
dawnictw Prawniczych i Nauko-  
wych. Łódź, ul. Jaracza 3. (A 305)

**OKAZJA**. Sprzedam maszynę do  
liczenia księgującą bilansową. Ma-  
szyna do pisania z długim wał-  
kiem. Kupno maszyn uszkodzo-  
nych. — Południowa 1. (A 355)

**SILNIKI** elektryczne kupuje i  
sprzedaje sklep Piotrkowska 83 te-  
lefon 117-24. (57 W)

**ZYLETKI** do golenia — hurtowo  
poleca „Cyklospor”, Piotrkowska  
Nr 15. (417 A)

**OKAZJA RADIO** pierwszorzędne  
superheterodyne sprzedam. Naru-  
towicza 67 m. 2. wejście przez 69  
od godz. 17.

**POPULARNY** Skład Mebli S. Ga-  
bala — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr  
Próchnika i (Zawadzka) tel.  
175-75. Poleca najtaniej meble  
biurowe, sypialnie, stołowe, gabi-  
nety, kuchnie, tapczany, stoły,  
krzesła, fotele i łóżka. Wykona-  
nie solidne i punktualne. (350 A)

**SPORT** — wszystko dla piłki no-  
żnej, siatkówki, koszykówki, bok-  
su dostarcza Dom Sportowy, Jan  
Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska  
Nr 83, tel. 126-62. (A 282)

**ŁÓŻKO** kupię tanie. Telefonowa  
160-54. (2251 p)

**BRULIONY**, zeszyty, papier, ma-  
kultura oraz naprawy wiecznych  
piór. — Łódź, Piotrkowska 96. —  
Sklep Pomocy Szkolnych, telefon  
Nr 212-47. (w1.)

**KSIAZKI** używane stale kupuje  
KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkow-  
ska 107, tel. 220-53. Na życze-  
nie odwiedzamy w domu. (298 A)

**SPRZEDAM** zegar stojący nowy i  
radio z patefonem elektrycznym.  
Chojny Benjowskiego 37 (dawniej  
Słowackiego). (1244)

**SPRZEDAM** maszynę do równania  
i cięcia drutu, transmisyje z wa-  
łem, prasę balansową i zbiorniki  
żelazne, Piotrkowska 83 m. 21 —  
Warsztat mechaniczny. (2292 p)

**PLAC** ogród, duży, ogrodzony siat-  
ka przy ul. Pabianickiej oddam  
w dzierżawę na dobrych warun-  
kach. Wiadomość Rzgowska Nr 4  
sklep. (2286 p)

**KLUBOWCE** — komplet sprzed-  
am, ul. Nowotki (Pomorska) 6,  
m. 33. (2300 p)

**KAPUSTĘ** kiszona, ogórki, pomid-  
ory butelkowe sprzedam. Wscho-  
dnia 56 m. 17. (2290 p)

**AKORDEON** Hohner-Organola II  
C 120 bas, 4 rejestry, sprzedam.  
Wiadomość: Kopernika 57/17, od  
godz. 14-jej. (2340 p)

**PIANINA** korzystnie sprzedam.  
Oferty do „Dziennika Łódzkiego”  
pod „2341”. (2341)

**KUPIE** maszynę do lodów na mo-  
tor i lodówkę elektryczną małą.  
Zgłoszenia Częstochowa, Al. Naj-  
świętszej Marii Panny 16, telefon  
22-18, cukiernia W. Weber. (2315 p)

**STÓL ORZECHOWY**, krzesła, tap-  
czan, elektryczny piecyk, dywan,  
wszystko w pierwszorzędnym sta-  
nie kupię. Dzwonić między 9-14.  
tel. 114-06 lub oferty do admini-  
stracji sub „Dobry stan”. (2273 p)

**GABINET** komplet kupię. Telefon  
136-44. (2305 p)

**STRUGARKA** (heblarka, żelaza)  
do sprzedania. Zgierz, Dąbrow-  
skiego 37, Szadkowsk, Tel. 4. (2301 p)

**RADIOAPARAT** (Blaupunkt) no-  
woczesny, 5-ciolampowy sprzed-  
am, przystępnie. Wiadomość tel.  
212-47. (2310 p)

**WAGĘ** UCHYLNA 5-cio-kg. pra-  
wie nowa sprzedam. Wiadomość:  
tel. 212-47. (2311 p)

**SPRZEDAM** harmonie 80 basów,  
rejestry — Próchnika 1-17. (Za-  
wadzka). (2295 p)

**ŁODÓWKĘ** elektryczną nową lub  
używaną kupię. Oferty pod Z. R.  
(A. 420)

**BULDOGA** Boxera lub Doberma-  
na szczeniaki kupię. Oferty pod  
Z. R. (A. 421)

**GABINET** komplet kupię. Tele-  
fon 136-44. (2305 p)

## ZAOFIAROWANIE PRACY

**WYKWALIFIKOWANYCH** maj-  
strów tkackich na bawełnę oraz  
tkaczy przewlekaczy i prządki —  
przyjmuje P.Z.P.B. Nr 9 w Łodzi,  
ul. Łąkowa Nr 23 (róg Kopernika).  
Zgłaszać się do wydziału personal-  
nego. (1251)

**POSZUKUJEMY** rutynowanej ma-  
szynistki od zaraz. Warunki do-  
mówienia. Zgłoszenia: Zjedno-  
czenie Przemysłu Organicznego i  
Farmaceutycznego, Sienkiewicza  
55 Wydz. Administracyjny pokój  
Nr 16. (364 M)

**POSZUKIWANI** od zaraz: 1 do-  
zorca i 3 wartowników. Podania z  
zyciorysem i referencjami składać  
w administracji pisma pod „Piotr-  
kowska”. (2256 p)

**WYKWALIFIKOWANA** wycho-  
wawczyni do dwójga dzieci pot-  
rzebna. Warunki dobre. Kilińskiego  
ok 114 m. 4. (2283 p)

**NATYCHMIAST** potrzebna podre-  
czna z praktyką w pracowni. Ko-  
ściuszki 29-6. (1243)